

**Szanowne Koleżanki,
Szanowni Koledzy,**

Kilka dni temu najwyższy organ naszej Izby dokonał podsumowania oraz rozliczenia działalności Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w 2006 roku i – w mojej ocenie – przejdzie do historii jako bardzo sprawnie przeprowadzony zjazd, podczas którego nie traciliśmy czasu na nikomu niepotrzebne przepychanki, a gdy trzeba było podyskutować o programie działania na przyszłość, znalazło się kilku delegatów, którzy wypowiadali się w sposób rozsądny i konstruktywny, formułując przy tym rzeczowe postulaty. Również prawie osiemdziesięcioprocentowa frekwencja zdaje się świadczyć o dojrzałości delegatów, którzy poważnie traktują swoje obowiązki. To wszystko sprawia, że ocena VI Zjazdu ŁOIB może być tylko jednoznacznie pozytywna.

Pomimo tego daleki jestem od wpadania w euforię, a wprost przeciwnie – jakoś nie mogę wyzwolić się z nastroju zabarwionego dość mocną nutą melancholii. Może powodem takiego nastroju jest klimat Wielkiego Tygodnia, który jest czasem szczególnie pobudzającym do refleksji? Może...

W rezultacie nie potrafię wypchnąć z pamięci faktu, że na zjeździe podczas składania sprawozdania z działalności Rady kilkakrotnie uświadomiłem sobie, iż „rzeczywistość skrzeszy”, a dzień powszedni ma znacznie więcej barw szarych niż pastelowych. Przy czym bardzo boleśnie dotknęło mnie zjawisko spadającego z roku na rok zainteresowania szkoleniami, jakie bezpłatnie oferujemy członkom naszej Izby. A przecież powinna to być działalność szczególnie mile widziana, ponieważ szkolenia prowadzone są z reguły przez wybitnych specjalistów, których nie wahamy się sprowadzać z najdalszych nawet

zakątków kraju. Powszechnie bowiem wiadomo, że bezpośredni kontakt z żywym słowem mistrza w jakiegokolwiek dziedzinie jest szczególnie cenny, wręcz niezastąpiony.

Czym zatem można wytłumaczyć fakt, że tak atrakcyjne szkolenia gromadzą przeciętnie zaledwie kilkanaście spośród prawie siedmiotysięcznej armii osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie na terenie Łodzi i województwa łódzkiego?

Obawiam się, że na tak sformułowane pytanie nie ma dobrej odpowiedzi, a prawda w tym przypadku jest raczej gorzka, żeby nie powiedzieć wręcz brutalna. Dyżurne tłumaczenie o braku czasu brzmi dość niewiarygodnie w zestawieniu na przykład z danymi statystycznymi mówiącymi, że przeciętny Polak każdego dnia spędza przed telewizorem ponad 4 godziny. Dzień w dzień ponad 4 godziny! Dobrze, że nikt jeszcze nie zbadał, jaki odsetek naszych członków czyta „Kwartalnik Łódzki”. Czy zbiór osób przeglądających ten oryginalny biuletyn ŁOIB jest bardziej liczny niż zbiór osób, które go nawet nie rozpakowują?

Po co to wszystko piszę? Na pewno nie po to, aby sprawić komukolwiek przykrość, lecz przede wszystkim po to, aby jak największej liczbie osób uświadomić konieczność doksztalcenia się w obliczu nieuchronnie rosnącej konkurencji, tak wewnętrznej jak i tej gorszej – zewnętrznej.

Podsumowując, pozwalam sobie sformułować następujący apel:

Koleżanki i Koledzy, korzystajcie w większym stopniu z możliwości, jakie stwarza Wam funkcjonujący już od kilku lat samorząd zawodowy inżynierów budownictwa!

*Andrzej B. Nowakowski
Przewodniczący Rady ŁOIB*

Wydawca: Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, 91-425 Łódź, ul. Północna 39, tel. (042) 632 97 39, fax (042) 630 56 39, www.lod.piib.org.pl, e-mail: lod@piib.org.pl. **Redaktor naczelny:** Renata Włostowska. **Projekt graficzny i przygotowanie do druku:** Janusz Kaczorowski. **Nakład:** 7000 egzemplarzy. **Data zamknięcia numeru:** 10 kwietnia 2007 r. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów. Uprzejmie informujemy, iż nie zwracamy materiałów niezamówionych. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się wyłącznie za zgodą redakcji. **Na okładce:** Willa przemysłowca Fryderyka Wilhelma Schweikerta przy ul. Piotrkowskiej 262 w Łodzi, wzniesiona w 1910 r. prawdopodobnie wg projektu R. Millera. Obecnie siedziba Instytutu Europejskiego (fot. Emil Nowak).

Spis treści

Słowo wstępne	1
Aktualności	2
Primus inter pares	
Wywiad z prof. dr. inż. Andrzejem B. Ajdukiewiczem	5
Nasza Izba w statystyce	7
Andrzej B. Nowakowski	
Poselska wizyta	8
Renata Włostowska	
VI Zjazd ŁOIB	9
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej	
ŁOIB za 2006 r.	11
Zebrań PZITB	12
Forum rzeczoznawców	
Jan Kozicki	
Jak były budowane łódzkie fabryki	13
Emil Nowak	
Nowe technologie	16
Jubileusz pięciolecia naszej Izby	17
Piotr Filipowicz	
O weryfikacji dokumentacji projektowej	18
W największym skrócie	
Andrzej Bratkowski	
Zamówienia i nie tylko	20
Czytając ustawę	
Andrzej B. Nowakowski	
Gdzie jest docent?	21
Bartosz Tkaczyk	
Indywidualne umowy zawierane przez członków samorządu zawodowego inżynierów budownictwa	22
Silva rerum	25
Kącik jubilata	
Sławomir Leonard Przesmycki	25
Jan Boryczka	
Wspomnienie o śp. R. Jędrzejaku	26
Nowe kursy na uprawnienia budowlane	26
Kurs języków obcych	27
Z żałobnej karty	27
Nasza mała ojczyzna	
Ryszard Bonisławski	
Łódzkie domy rodzinne	29
Szkolenia	31
Informacje o składkach	32
Wyjaśnienie	32

Aktualności

- **17 stycznia br.** w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
 - omówiono stan przygotowań do Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB,
 - przyjęto uchwałę o zwołaniu VI Krajowego Zjazdu PIIB jako zwyczajnego zjazdu sprawozdawczego,
 - zaakceptowano harmonogram prac przygotowawczych do VI Krajowego Zjazdu PIIB, w tym terminarz zjazdów izb okręgowych,
 - wysłuchano informacji sekretarza Krajowej Rady na temat spotkania sekretarzy okręgowych izb, które odbyło się 5 i 6 stycznia br. w Otwocku,
 - zaakceptowano nową formę sprawozdawczości z działalności edukacyjnej i szkoleniowej okręgowych izb,
 - przyjęto uchwałę zmieniającą regulamin postępowania kwalifikacyjnego w sprawach nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego,
 - przyjęto uchwałę zmieniającą regulamin postępowania w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych cudzoziemców, którzy pragną pełnić na terenie RP samodzielne funkcje techniczne w budownictwie,
 - po dyskusji i wprowadzeniu kilku poprawek przyjęto uchwałę w sprawie

- uznawania uprawnień osób wykonujących obliczenia hydrologiczne,
 - wysłuchano informacji o targach BUDMA,
 - dyskutowano na temat planowanego przez władze Mazowieckiej OIIB zakupu nieruchomości z przeznaczeniem na siedzibę tej Izby,
 - wysłuchano informacji przedstawionych przez dyrektora biura Krajowej Izby.

- **19 stycznia br.** w siedzibie Izby pani mgr inż. arch. Mariola Berdysz przeprowadziła szkolenie obejmujące najnowsze propozycje zmian w ustawie Prawo budowlane. Wzięło w nim udział 40 osób.
- **22 stycznia br.** z krótką roboczą wizytą przybyli do nas dwaj działacze Podkarpackiej OIIB w osobach zastępcy przewodniczącego Rady oraz sekretarza Rady.
- **26 stycznia br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie na temat geodezyjnej obsługi nieruchomości, które przeprowadził dr inż. Tadeusz Kośka z Katedry Geodezji, Kartografii Środowiska i Geometrii Wykreślnej PL. Wzięło w nim udział 14 osób.
- **2 lutego br.** w Warszawskim Domu Technika obradował Nadzwyczajny Krajowy Zjazd PIIB. Wzięło w nim udział 175 spośród 203 delegatów z całego kraju, w tym pełna trzynastka delegatów Łódzkiej

Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Wśród gości zjazdowych brylował minister budownictwa; obecny był również Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Zjazd przyjął nową wersję „Kodeksu zasad etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa”, jak również podjął Uchwałę Generalną. Teksty obu dokumentów zostały opublikowane w lutym w numerze miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa”.

- **4 lutego br.** przypadł jubileusz osiemdziesiątych urodzin prof. Józefa Głomba z Gliwic – zasłużonego wychowawcy kilku pokoleń inżynierów budownictwa.
- **7 lutego br.** odbyło się 7. posiedzenie Prezydium Rady naszej Izby, podczas którego m.in.:
 - przeanalizowano realizację budżetu Izby w 2006 roku,
 - przyznano dwie bezzwrotne zapomogi członkowskie oraz trzy bezzwrotne zapomogi losowe,
 - omówiono problemy finansowe i organizacyjne związane z przygotowaniem do VI Zjazdu ŁOIIB, jak również do jubileuszu pięćciolecia Izby,
 - postanowiono podtrzymać zasadę poświadczania uprawnień budowlanych jedynie przez notariusza lub biuro Izby,
 - zaakceptowano program oraz preliminarz drugiej edycji kursu przygotowującego do egzaminu na uprawnienia budowlane,
 - pozytywnie zaopiniowano propozycję zorganizowania w terminie od 16 września do 19 listopada br. dwóch równoległych prowadzonych kursów przygotowujących do egzaminu na uprawnienia budowlane. Obok kursu podstawowego (zajęcia w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki) odbywał się będzie kurs weekendowy, na którym zajęcia będą prowadzone w piątki (4 godziny), soboty i niedziele (po 6 godzin),
 - dokonano podsumowania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB,
 - przedyskutowano bieżące problemy inwestycyjno-remontowe,
 - zaakceptowano założenia do opracowywanego projektu zasad korzystania



Obrady Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB

przez członków ŁOIIB z abonamentowego dostępu do Polskich Norm.

- **9 lutego br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie obejmujące zagadnienia projektowe i wykonawcze w zakresie jakości energii elektrycznej jak również jej wpływu na pracę instalacji i urządzeń elektrycznych. Szkolenie przeprowadził prof. Zygmunt Kuśmierk z Politechniki Łódzkiej a wzięło w nim udział 27 osób.
- **12 lutego br.** odszedł od nas na zawsze inż. Roman Jędrzejak – członek Komisji Kwalifikacyjnej naszej Izby.
- **15 lutego br.** w Warszawie odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Rewizyjnej PIIB z udziałem przewodniczących Komisji Rewizyjnych Izb Okręgowych, w tym inż. Sławomira Przesmyckiego – przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ŁOIIB.
- **16 lutego br.** złożyła wizytę w naszej Izbie pani mgr Barbara Mikulicz-Traczyk – Redaktor Naczelna miesięcznika PIIB „Inżynier Budownictwa”.
- Tego samego dnia w siedzibie Izby odbyło się szkolenie obejmujące problematykę zastosowania miedzi w instalacjach sanitarnych. Szkolenie poprowadzili przedstawiciele Polskiego Centrum Promocji Miedzi, a wzięło w nim udział 9 osób.
- **19 lutego br.** nastąpił komisyjny odbiór sztandaru Izby wraz z drzewcem oraz pokrowcem. Jest on dziełem sióstr Karmelitanek Bosych z klasztoru przy ul. Świętej Teresy w Łodzi.
- **23 lutego br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie na temat obliczeń konstrukcji stalowych na podstawie PN-90/B-03200 przy uwzględnieniu problematyki pomiaru naprężeń w istniejących konstrukcjach. Szkolenie poprowadził dr inż. Mieczysław Jaroniek z Politechniki Łódzkiej, a wzięło w nim udział 12 osób.
- **7 marca br.** odbyło się czwarte w bieżącej kadencji posiedzenie Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:
 - Przewodniczący Rady wręczył pamiątkowe dyplomy koleżankom i kolegom, którzy zakupili cegielki o numerach od 11. do 23., oraz listy gratulacyjne kolegom: Januszowi Wisińskiemu i Ryszardowi Gierakowi z okazji jubileuszu pięćdziesiątych piątych urodzin,

- wysłuchano informacji na temat funkcjonowania Punktów Informacyjnych ŁOIIB, którą złożyli ich organizatorzy. Członkowie Rady zabierający głos w dyskusji zgodnie stwierdzali potrzebę utrzymywania tego typu placówek na terenie województwa,
 - dokonano podsumowania Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB,
 - zapoznano się ze stanem przygotowań do VI Zjazdu ŁOIIB,
 - wysłuchano informacji o pracy Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu Pięćciolecia Izby,
 - zatwierdzono uchwały przyjęte przez Prezydium Rady podczas posiedzeń w dniach 10 stycznia i 7 lutego br.,
 - przyjęto sprawozdanie z działalności Rady w 2006 roku,
 - przyjęto sprawozdanie finansowe za rok 2006 rok,
 - przyjęto projekt budżetu Izby na 2007 r.,
 - wysłuchano informacji przewodniczących: Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego oraz Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej o działalności tych organów Izby.
- **9 marca br.** w hotelu „Orle Gniazdo” w Szczyrku odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej z udziałem przewodniczących Komisji Kwalifikacyjnych Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa. Wziął w nim udział mgr inż. Wacław Sawicki – przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB,

- Tego samego dnia w siedzibie Izby odbyło się szkolenie obejmujące problematykę koordynacji modularnej, tolerancji wymiarowej i metod pomiarowych w budownictwie w ujęciu norm ISO ustanowionych jako Polskie Normy. Prowadzący szkolenie – prof. Wiesław Pawłowski z Politechniki Łódzkiej – poruszył również problemy współpracy na placu budowy inżynierów budowlanych z geodetami. W szkoleniu udział wzięło 11 osób.
- **12 marca br.** złożył wizytę w siedzibie naszej Izby ksiądz Łukasz Woźniak SDB – proboszcz parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i świętego Jana Bosko.
- Tego samego dnia odbyło się, przełożone z 12 lutego br., szkolenie na temat problemów związanych z przygotowywaniem projektów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Szkolenie poprowadziła mgr inż. arch. Izolda Buzar z Warszawy, a wzięło w nim udział zaledwie 7 osób.
- **14 marca br.** w ramach współpracy naszej Izby z Wydziałem Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Politechniki Łódzkiej odbyło się robocze spotkanie kierownictwa ŁOIIB z profesorami Zdzisławem Więckowskim i Markiem Lefikiem, którzy pełnią funkcje odpowiednio: przewodniczącego i sekretarza Komitetu Organizacyjnego 17. Międzynarodowej Konferencji „Metody komputerowe w mechanice” CMM – 2007.



Posiedzenie stałej Podkomisji ds. Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej w siedzibie ŁOIIB. Od lewej: Minister Barbara Janiszewska-Kuropatwa

Powierzenie Wydziałowi organizacji tej renomowanej konferencji międzynarodowej stanowi dla łódzkiego środowiska duże wyróżnienie, ale i zarazem nie mniejsze wyzwanie.

- **16 marca br.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie poświęcone problematyce wpływu wyższych harmonicznych prądu i napięcia na pracę instalacji i urządzeń elektrycznych, które poprowadził prof. Zygmunt Kuśmerek z Politechniki Łódzkiej. W szkoleniu wzięły udział 33 osoby.
- **18 marca br.** podczas mszy świętej odprawionej o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem świętej Teresy od Dzieciątka Jezus i świętego Jana Bosko został poświęcony sztandar Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.
- **20 marca br.** w siedzibie naszej Izby miało miejsce wyjazdowe posiedzenie sejmowej Stałej Podkomisji do spraw Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej. Szerzej na ten temat piszemy na str. 8.
- **21 marca br.** w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 6/8 odbyło się plenarne posiedzenie Krajowej Rady PIIB, podczas którego m.in.:
 - przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej zaprezentował projekt stanowiska PIIB w sprawie minimum programowych dla kierunku kształcenia budownictwo,
 - wysłuchano informacji przewodniczącego Komisji Prawno-Regulaminowej na temat proponowanych zmian w ustawie Prawo budowlane a także Prezesa Krajowej Rady na temat wyjazdowego posiedzenia w siedzibie ŁOIIB sejmowej stałej Podkomisji do spraw Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej,
 - wysłuchano informacji przewodniczącego Komisji Uchwał i Wniosków (powołanej przez V Krajowy Zjazd PIIB) na temat przyjętego przez tę komisję regulaminu jej pracy a także na temat stanu realizacji wniosków zgłoszonych przed Nadzwyczajnym Zjazdem PIIB, a także po tym zjeździe,
 - uchylono uchwałę z 30 września 2006 r. Rady Mazowieckiej OIIB w sprawie zaka-

zu łączenia funkcji w organach MOIIB z wykonywaniem pracy na rzecz MOIIB. Krajowa Rada uznała bowiem, że uchwała ta rażąco narusza prawo oraz jest merytorycznie wadliwa. Ponadto, wszelkie ograniczenia prawa członków Izby muszą mieć podstawę w przepisach ustawy i mogą być regulowane wyłącznie przez Krajowy Zjazd PIIB;

- wysłuchano przedstawionej przez prezesa zarządu Wydawnictwa PIIB sp. z o.o. „Inżynier Budownictwa” informacji na temat działalności w 2006 roku a także na temat zadań zaplanowanych przez wydawnictwo na 2007 rok;
- po burzliwej dyskusji przyjęto stanowisko w sprawie listu wystosowanego do Krajowej Rady przez kolegę Jarosława Kroplewskiego, który w bieżącej kadencji łączy funkcję Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej z funkcją przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Pomorskiej OIIB;
- po szerokiej dyskusji przyjęto uchwałę w sprawie zasad rozliczania podróży służbowych finansowanych z budżetu PIIB;
- wysłuchano informacji Prezesa Krajowej Rady na temat prowadzonych aktualnie w Sejmie RP prac legislacyjnych, w tym o czynionych przez władze Krajowej Izby Rzemiosł naciskach w sprawie wprowadzenia do nowelizowanej ustawy Prawo budowlane zapisów umożliwiających nadawanie majstrom uprawnień budowlanych.

Pod koniec posiedzenia Krajowej Rady prezes Zbigniew Grabowski bardzo ciepło wyrażał się o działalności Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa; podziękował również za zorganizowanie ciekawego programu podczas pobytu w dniu 20 marca br. w Łodzi posłów z sejmowej stałej Podkomisji do spraw Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej.

- **23 marca br.** minęła piąta rocznica utworzenia naszej Izby, którą uczciliśmy symbolicznie poprzez wciągnięcie po raz pierwszy flagi ŁOIIB na maszt usytuowa-

ny przed siedzibą Izby. Uroczystość ta odbyła się w obecności członków Prezydium Rady oraz zaproszonych gości w osobach: mgr inż. Krystyny Korniak-Figi – przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej PIIB, księdza Kazimierza Kurka SDB – kapelana naszej Izby, mgr. inż. Wiesława Olechnowicza – przewodniczącego Rady Mazowieckiej OIIB oraz mgr. inż. Andrzeja Orczykowskiego – dyrektora Biura Krajowej Izby Inżynierów Budownictwa.

- Tego samego dnia w siedzibie Izby odbyła się czwarta część – prowadzonego przez mgr. inż. Tomasza Błażejewskiego z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej – cyklu szkoleń na temat przepisów przeciwpożarowych w projektowaniu i wykonawstwie budowlanym. W szkoleniu tym, które dotyczyło instalacji elektrycznych i gazowych oraz wszelkiego rodzaju kotłowni, uczestniczyło 20 osób.
- **26 marca br.** mgr inż. Wacław Filipowicz z Łodzi, najstarszy spośród czynnych członków naszej Izby, świętował osiemdziesiątą ósmą rocznicę urodzin. Naszemu weteranowi składamy z serca płynące życzenia: *Ad multos annos!*
- **28 marca br.** w siedzibie Izby dr inż. Jerzy Karyś z Politechniki Wrocławskiej – uznany specjalista z zakresu zagadnień antykorozyjnych oraz przewodniczącego Stowarzyszenia Mikologów Polskich – przeprowadził szkolenie dotyczące różnorodnych problemów związanych z mikroklimatem oraz ze zdrowotnością budynków. Wzięło w nim udział 16 osób.
- **31 marca br.** w dużej Sali Obrad Urzędu Miasta Łodzi odbył się VI Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który został zwołany przez Radę Izby w trybie art. 16 ust. 1 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów jako zwyczajny zjazd sprawozdawczy. Więcej o zjeździe piszemy na str. 9-10.
- **4 kwietnia br.** odbyło się tradycyjne wielkanocne spotkanie kierownictwa Izby z pracownikami biura Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Primus inter pares

Wywiad z prof. dr inż. Andrzejem B. Ajdukiewiczem

Czy były w Pana rodzinie jakieś tradycje związane z zawodem inżyniera budownictwa? Co skłoniło Pana do wybrania tej drogi?

Nie, tradycje rodzinne były zakorzenione przede wszystkim w humanistyce – filozofii, filologii, choć ojciec był inżynierem górnictwa i hutnictwa, a pod koniec działalności uzyskał tytuł profesora górnictwa i geologii. Myślę, że to właśnie ojcowskie obserwacje moich zainteresowań i naprowadzające sugestie odwiodyły mnie od ulubionej pod koniec liceum astronomii i skierowały ku budownictwu. Ten wybór okazał się bardzo trafny, a co najmniej dwa razy w obliczu trudnych sytuacji życiowych także praktyczny. Pierwszy raz było to jeszcze w czasie studiów, gdy po stracie ojca „dorabiałem” jako kreślarz i konstruktor. Drugi raz, dużo później, gdy w stanie wojennym przyszło mi wyemigrować i wiedza budowlana okazała się uniwersalna nawet w Nigerii.

Jakie są Pana zainteresowania naukowe?

Od początku była to problematyka konstrukcji budowlanych, najpierw ograniczona do konstrukcji żelbetowych i sprężonych za sprawą moich Mistrzów – profesora Stefana Kaufmana i profesora Wilhelma Króla. Później zakres ten był poszerzony o wybrane konstrukcje metalowe i drewniane oraz o nowoczesne materiały konstrukcyjne, zwłaszcza betony wysokowartościowe. Wreszcie potrzeby praktyki spowodowały zajęcie się problemami zabezpieczeń budowlanych na terenach górniczych oraz szeroko rozumianą tematyką zrównoważonego budownictwa (recykling, trwałość).

Jak udaje się Panu pogodzić tak bardzo dużą aktywność naukową z praktyką zawodową?

To się od razu tak zaczęło. Od pierwszego dnia pracy zawodowej jednocześnie z asystenturą na Politechnice Śląskiej pracowa-

łem w biurze projektów. Dziś oceniam, że była to świetna szkoła, choć niewiele pozostawało czasu na „cieszenie się życiem”. Potem praktyka bardzo często inspirowała tematykę badań – moich własnych lub moich doktorantów. I tak zostało – dużo badamy, projektujemy, a także publikujemy. W kontaktach z praktyką przeważa obszar projektowania, ale pozostajemy bardzo blisko realizacji. Ostatnio nawet coraz bliżej, co wyjdzie niewątpliwie na dobre moim młodym współpracownikom.

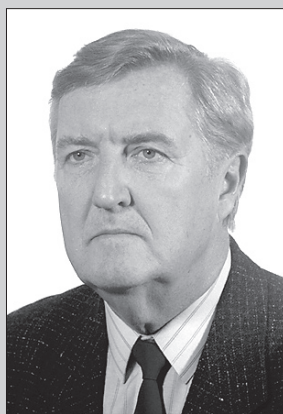
Miał Pan także w swej karierze epizod łódzki. Jak Pan ocenia łódzkie środowisko inżynierów budownictwa?

Rzeczywiście, z chwilą powrotu profesora Godyckiego do Gdańska została osierocona Katedra Budownictwa Betonowego w Łodzi – silny zespół, ale bez profesora. Ówczesny dziekan prof. Marian Suchar namówił mnie w 1991 r. na „rok lub dwa lata”

kierowania Katedrą, czyli do czasu usamodzielnienia się dwojga aktywnie pracujących członków zespołu. Ostatecznie trwało to 5 lat. Pomimo utrudnień komunikacyjnych dobrze wspominam ten okres, a szczególnie udaną konferencję międzynarodową w 1996 roku, którą udało mi się niejako „na pożegnanie” zorganizować.

Jak dorobek polskich inżynierów prezentuje się na tle międzynarodowym?

Jeśli chodzi o badania naukowe i ich wdrażanie, a mam okazję śledzić to nie tylko na podstawie publikacji, ale także na forum dwóch dużych organizacji o światowym zasięgu, to muszę stwierdzić, że jest z tym różnie. Są obszary intensywnie rozwijane i dorównujące poziomowi światowemu, czego wyrazem są udziały w znaczących konferencjach i zamawiane publikacje. Są jednak także działania o nieco zaściankowym charakterze, kiedy to badacze i auto-



prof. dr inż. Andrzej B. Ajdukiewicz

Urodził się w 1939 r. W 1961 roku ukończył Wydział Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej w Gliwicach, w 1968 r. obronił pracę doktorską, a w 1989 uzyskał tytuł profesora. W latach 1977-1979 był dziekanem Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej. Kierował Zakładem Konstrukcji Sprężonych (1974-1982) i Zakładem Konstrukcji Żelbetowych (1988-1994) Instytutu Konstrukcji Budowlanych, a od roku 1994 kieruje Katedrą Inżynierii Budowlanej. Był wizytującym wykładowcą na University of Ife w Nigerii (1982-1985). W latach 1991-1996 pracował także na stanowisku profesora zwyczajnego i kierownika Katedry

Budownictwa Betonowego na Wydziale BAIiŚ PŁ.

Od 1993 roku jest członkiem Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, przewodniczącym Sekcji Konstrukcji Betonowych tego Komitetu na kadencję 2003-2006. Działał przez dwie kadencje w Komitecie Badań Naukowych (1993-1999). Od 1993 r. przewodniczy Komitetowi Nauki PZITB. Aktywnie działa w stowarzyszeniach międzynarodowych: od 1998 r. przewodniczy Polskiej Grupie fib (federation internationale du beton) i jest członkiem Komisji Konstrukcji Betonowych IABSE, a także członkiem American Concrete Institute. W latach 1992-2002 wielokrotnie był ekspertem w programach Komisji Europejskiej. Jest uprawnionym projektantem i rzeczoznawcą budowlanym, specjalistą w dziedzinie konstrukcji żelbetowych i sprężonych. Ponad 30 lat współpracował jako projektant i konsultant z kilkoma biurami projektów.

Jest autorem i współautorem ponad 300 publikacji, w tym wielu zagranicznych, organizatorem międzynarodowych konferencji i członkiem komitetów naukowych kilkudziesięciu konferencji krajowych i zagranicznych. Za swoje osiągnięcia był wielokrotnie nagradzany i odznaczany.

rzy nie próbują śledzić postępu wiedzy w skali międzynarodowej i „odkrywają ponownie Amerykę”, mając w dodatku skromny arsenał środków technicznych i finansowych. Tak jest w wielu krajach, ale szczególnie daje się to zauważyć w warunkach niezmiernie skromnego finansowania nauki w Polsce, tak przez budżet, jak i przez przemysł. Próbuąc wyciągnąć umowną średnią ocenę naszego dorobku, niestety, trzeba ze smutkiem stwierdzić, że rozwinięte kraje nam uciekają.

Niestety, podobnie jest z działalnością inżynierską w obszarze twórczego projektowania lub wdrażania innowacji. Znacznie korzystniej przedstawia się na tle międzynarodowym dorobek naszych architektów niż projektantów konstrukcji. Nie są otwarci na nowości, ulegając presji inwestorów, aby projektować szybko, tanio i tradycyjnie, czyli bez najmniejszego nacisku na wykonawstwo w celu wdrażania rzeczywistych innowacji i podnoszenia jakości.

Jakie ciekawe i istotne dla środowiska kadry technicznej budownictwa tematy dyskutowane są obecnie na forum międzynarodowym?

Szeroką ławą weszły w ostatnich kilku latach problemy „projektowania na trwałość”, a dokładniej – „projektowania na okres użytkowania”. Przyczyniły się do tego duże programy badawcze Unii Europejskiej, niestety, jeszcze przy znikomym udziale polskim. Za niedługo dokumentacja projektowa będzie złożona z dwóch nierozłącznych i równie ważnych części – projektu pod kątem bezpieczeństwa i użyteczności oraz projektu na trwałość. Dodatkowo jeszcze będzie wymagana deklaracja wpływu na środowisko. Temu bardzo szerokiemu problemowi poświęca się wiele spotkań międzynarodowych i całych konferencji o światowym zasięgu. Normy działania w obszarze bezpieczeństwa powstawały przez ponad 100 lat, normy dotyczące użyteczności mają już blisko 50-letnią historię. Natomiast projektowanie na trwałość to dopiero pierwsza dekada, a badania w tym zakresie i próby uogólnień są chyba najtrudniejsze.

Inne problemy bardzo „gorące” na forum międzynarodowym należą też do ob-

szaru zrównoważonego rozwoju – chodzi o energochłonność materiałów i obiektów budowlanych, recykling i racjonalne użytkowanie surowców nieodnawialnych.

Jest Pan członkiem kapituły Nagrody Dni Betonu. Czy beton ma przyszłość?

Ten podstawowy dziś materiał konstrukcyjny zrobił niesłychaną karierę w ciągu niespełna 100 lat. Jeśli zważymy, że w roku 1920 produkowano betonu 40 mln ton, a w roku 2000 już 6,4 mld ton (czyli ponad tonę na mieszkańca globu), to nie znajdziemy w historii takiego przykładu wzrostu. Nic nie wskazuje na to, żeby tendencja ta malała, choć oczywiście przyrost będzie zapewne procentowo nieco mniejszy. Dziś potrafimy wykonywać beton „na miarę”, czyli taki, który zarówno w fazie układania, jak i po stwardnieniu może spełnić w bardzo szerokim zakresie postawione przed nim wymagania. Będziemy z pewnością optymalizować te stawiane wymagania, jak i produkcję tego wspianego materiału, mając na uwadze zasadę „trzech E” – Energia + Ekonomia + Ekologia.

Jakie problemy i potrzeby środowiska kadry technicznej budownictwa wydają się Panu istotne w obecnych czasach?

Działania w procesie inwestycyjnym są w wielkim stopniu opanowane przez urzędników, a tych – najdelikatniej mówiąc – zawodzi wyobraźnia. Stosowanie tych przepisów, jak choćby dotyczących zamówień publicznych, prowadzi do nonsensów. Urzędnicy niezający problemów merytorycznych będą z oczywistych względów wybierać najtańsze oferty, żeby nie być posądzonym o niegospodarność. I tak prostą drogą dochodzimy do sytuacji, że projektuje lub re-

alizuje „byle kto za byle co”. Nie trzeba tu żadnych działań korupcyjnych, żeby działało źle. Katastrofy wydają się jeszcze za słabą lekcją.

Wspomniałem tylko o tym jednym aspekcie kłopotliwych problemów. Jest ich jednak sporo i na szczęście otwarcie się o nich pisze i mówi.

Jak przebiega współdziałanie między nauką a praktyką w środowisku kadry technicznej budownictwa? Jaka powinna tu być rola stowarzyszeń i samorządu zawodowego?

Jak dowodzą tego liczne głosy w mediach powszechnych i w prasie technicznej, mimo wysiłków utrzymuje się luka między nauką a praktyką. Ma miejsce szereg działań spinających te dwa obszary, a zasługi notują zarówno stowarzyszenia, jak i samorządy zawodowe. Są to przede wszystkim wszelkiego typu szkolenia i kursy. Nie widać jednak znaczącego przełożenia tych działań na rzeczywistość. Wspomniałem powyżej, że zagoniony przez inwestora projektant nie jest chłonny na nowinki, zwłaszcza kiedy noszą one pewne znamiona ryzyka. Równie zamknięty jest przeciętny wykonawca, choć tu łatwiej spotkać hobbystów, którzy są skłonni podjąć pewne ryzyko. Taka sytuacja jest obserwowana zarówno w okresach zastoju, jak i wyraźnej hossy w budownictwie. Wskazuje to na słabą stabilizację – nie wiadomo, czy warto podjąć wysiłki w kierunku nowości, jeśli nie wiadomo czy firma przetrwa najbliższe lata. Taki nastrój daje się odczuć nawet w pozornie silnych firmach. Na szczęście nie we wszystkich – i to napawa pewną dozą optymizmu.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

przygotowała Renata Włostowska

15 - 15

Nie do wiary!

**TO JUŻ 15. NUMER
„KWARTALNIKA ŁÓDZKIEGO”**

Tym razem na 32 interesujących stronach

15 - 15

Nasza Izba w statystyce

(dane z 4 kwietnia 2007 r.)

Aktualnie na liście członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa umieszczonych jest **6824 Koleżanek i Kolegów**, którzy pełnią samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w niżej wymienionych specjalnościach:

- | | | | |
|--|----------------------|--------------------------------|--------------------|
| • konstrukcyjno-budowlanej | 3744 (54,87%) | • drogowej | 289 (4,24%) |
| • instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wentylacyjnych, gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych | 1367 (20,03%) | • kolejowej | 84 (1,23%) |
| • instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych | 1183 (17,33%) | • telekomunikacyjnej | 66 (0,97%) |
| | | • architektonicznej | 52 (0,76%) |
| | | • mostowej | 39 (0,57%) |

Dane statystyczne o członkach ŁOIIB wzbogacamy o podział według kryteriów:

• **wykształcenia:**

- 3473 inżynierów stanowi 50,90% członków Izby
- 3086 techników stanowi 45,22% członków Izby
- 265 majstrów stanowi 3,88% członków Izby

• **płci:**

W naszym gronie mamy 798 Koleżanek (11,70%) oraz 6026 Kolegów (88,30%).

• **miejsca zamieszkania:**

dzielnica Łódź-Bałuty	932 (13,65%)
dzielnica Łódź-Polesie	760 (11,13%)
dzielnica Łódź-Widzew	577 (8,46%)
dzielnica Łódź-Górna	563 (8,25%)
powiat bełchatowski	417 (6,11%)
Piotrków Trybunalski	351 (5,14%)
powiat zgierski	334 (4,89%)
powiat pabianicki	297 (4,35%)
dzielnica Łódź-Śródmieście	239 (3,50%)
powiat sieradzki	236 (3,46%)
powiat tomaszowski	223 (3,27%)
Skierniewice	203 (2,97%)
powiat kutnowski	203 (2,97%)
powiat radomszczański	201 (2,95%)

• **wieku:**

- 424 członków (6,21%) w wieku od 26 do 35 lat,
- 776 członków (11,37%) w wieku od 36 do 45 lat,
- 2605 członków (38,18%) w wieku od 46 do 55 lat,
- 2325 członków (34,07%) w wieku od 56 do 65 lat,
- 694 członków (10,17%) w wieku powyżej 65 lat.

powiat łowicki	158 (2,32%)
powiat łódzki wschodni	156 (2,29%)
powiat wieluński	154 (2,26%)
powiat opoczyński	142 (2,08%)
powiat piotrkowski	133 (1,95%)
powiat zduńskowolski	101 (1,48%)
powiat łaski	83 (1,22%)
powiat pajęczański	83 (1,22%)
powiat rawski	72 (1,06%)
powiat poddębicki	58 (0,85%)
powiat łęczycki	50 (0,73%)
powiat skierniewicki	46 (0,67%)
powiat brzeziński	27 (0,40%)
powiat wieruszowski	25 (0,37%)

Należy dodać, że pełne prawa członka samorządu zawodowego inżynierów budownictwa posiadają **6424** osoby, ponieważ 363 osoby zostały zawieszony na swój wniosek z powodu czasowego zaprzestania wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, a 37 osób zostało zawieszonych na wniosek Skarbnika Rady Izby na skutek nieuiszczenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż 6 miesięcy.

Poselska wizyta

20 marca 2007 r. gościliśmy sześciu spośród 22 posłów stanowiących skład osobowy sejmowej Stałej Podkomisji ds. Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był kolega Ksawery Krasowski – prezes Izby Projektowania Budowlanego, a zaproszenie do wyjazdowego posiedzenia w Łodzi wystosował prof. Zbigniew Grabowski – prezes Krajowej Rady PIIB.

Goście zjechali około godziny 10.00 i po krótkim posiłku mieli możliwość przyjrzenia się siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Po godzinie 11.00 w sali konferencyjnej na I piętrze rozpoczęło się posiedzenie podkomisji, które otworzył jej przewodniczący poseł Wojciech Romaniuk, witając przybyłych gości, w tym między innymi panią Elżbietę Janiszewską-Kuropatwę – podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa, dyrektora Wojciecha Kusia – przedstawiciela prezydenta Miasta Łodzi oraz dyrektora Marka Jacka Michalaka – przedstawiciela Wojewody Łódzkiego.

Podstawowym celem posiedzenia było zapoznanie się parlamentarzystów z problemami środowiska inżynierskiego ze szczególnym uwzględnieniem wpływu kadry technicznej na przebieg procesów inwe-

stycyjnych, zwłaszcza w obliczu konieczności pełnego i właściwego wykorzystania funduszy z Unii Europejskiej.

Pierwszym referentem był prezes Ksawery Krasowski, który omówił problematykę projektowania, zwracając szczególną uwagę na pozycję projektantów, których praca jest na ogół niedoceniana, przy nadmiarze obowiązków, jakie spadają na tę grupę zawodową. A przecież projektant może być cennym doradcą wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, a zwłaszcza inwestora, który dzięki temu może uzyskać znaczne niekiedy oszczędności.

Następnie prezes Zbigniew Grabowski, omawiając rolę kadry technicznej w procesie inwestycyjnym, dokonał podsumowania działalności samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w okresie do 2006 roku. Zwrócił także uwagę na nieskoordynowanie zapisów ciągle nowelizowanej ustawy – Prawo budowlane z innymi ustawami regulującymi problematykę inwestycyjną, oferując przy tym parlamentarzystom pomoc Izby w naprawieniu tego stanu rzeczy.

Ponadto, na prośbę przewodniczącego, pani minister Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa omówiła pokrótce przygotowane w Ministerstwie Budownictwa

akty prawne, w tym projekt nowej ustawy – Prawo budowlane. Zwróciła przy tym uwagę, że problematyka związana z samodzielnymi funkcjami technicznymi w budownictwie zostanie w całości przeniesiona do ustawy o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, co nie tylko podniesie rangę samorządów zawodowych działających w sferze szeroko rozumianego budownictwa, lecz również postawi przed nimi nowe, jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania.

Następnie kolejno wypowiadali się wszyscy obecni na posiedzeniu posłowie, poruszając problemy związane z nowelizacją ustaw: o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o ochronie środowiska, Prawo zamówień publicznych oraz Prawo budowlane.

Po ponad dwugodzinnym posiedzeniu parlamentarzysty zostali przewiezieni do Muzeum Historii Miasta Łodzi, po którym oprowadził ich pan Ryszard Bonisławski, który w sposób wyjątkowo interesujący opowiadał o naszej małej ojczyźnie oraz o ludziach, którzy ją tworzyli i rozwijali.

Z reporterskiego obowiązku należy dodać, że posłowie zgodnie uznali, iż wyjazdowe posiedzenie w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa było ze wszech miar udane.

Andrzej B. Nowakowski



Obrady stałej Podkomisji ds. Budownictwa oraz Gospodarki Przestrzennej i Mieszkaniowej w siedzibie ŁOIB.

VI Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Już po raz szósty w dużej Sali Obrad Urzędu Miasta Łodzi odbył się Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, zwołany przez Radę Izby jako zwyczajny zjazd sprawozdawczy.

Obrady rozpoczęły się 31 marca 2007 r. o godzinie 10.00 w obecności 122 delegatów spośród 155 uprawnionych, co stanowi frekwencję ok. 79%. Po raz pierwszy obrady zjazdu zainaugurowane zostały wprowadzeniem nowego sztandaru ŁOIIB, wyhaftowanego przez siostry Karmelitanki Bose z Łodzi, który ufundowany został przez członków i sympatyków ŁOIIB, dobrowolnie kupujących przeznaczone na ten cel cegiełki o nominale 100 zł lub gwoździe o nominale 500 zł. Sztandar został poświęcony 18 marca br. na uroczystej mszy św. w kościele pw. św. Teresy i św. Jana Bosko w Łodzi. Miłym akcentem początku Zjazdu było więc wręczenie fundatorom gwoździ honorowych dyplomów przez przewodniczącego Rady ŁOIIB. Natomiast Prezes Krajowej Rady PIIB wręczył kolegom Sławomirowi Przesmyckiemu i Wacławowi Sawickiemu przyznane jeszcze przez ministra transportu i budownictwa odznaki „Zasłużony dla budownictwa”.

Sprawy przebieg Zjazdu to w dużej mierze zasługa Prezydium. Przewodniczącą Zjazdu została jednogłośnie wybrana koleżanka Barbara Malec, wiceprzewodniczącymi zaś zostali kol. kol. Grzegorz Cieśliński i Piotr Filipowicz, a sekretarzem Zjazdu była kol. Grażyna Orzeł. Powołano także Komisję Mandatowo-Skrutacyjną, Komisję Uchwał i Wniosków oraz Komisję Wyborczą.

Spośród gości honorowych obecni byli: Małgorzata Kasprovicz – zastępca Dyrektora Wydziału Infrastruktury Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, Jacek Szer – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, prezes Krajowej Rady PIIB – prof. Zbigniew Grabowski, wiceprezes firmy Hanza Brokers – pani Anna Studzińska oraz pani notariusz Małgorzata Badowska. Przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej przesłał zaś uczestnikom Zjazdu życzenia owocnych obrad.

Pani Małgorzata Kasprovicz odczytała list Wojewody Heleny Pietraszkiewicz, która życząc owocnych dyskusji i realizacji powziętych zamierzeń, zwróciła uwagę na ważną rolę, jaką odgrywa w regionie łódzkim samorząd zawodowy inżynierów budownictwa: „Izba nadzoruje należyte i sumienne wykonywanie tej specjalizacji, upowszechnia zasady etyki zawodowej oraz aktywnie podnosi standardy tej profesji, dzięki czemu łódzkie środowisko kadry technicznej budownictwa stanowi bardzo silną konkurencję dla inżynierów zagranicznych”. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wskazał na znaczenie Izby jako zwartej grupy zawodowej, która ma wpływ na tworzenie legislacji. W związku z dużą ilością inwestycji na terenie województwa łódzkiego na Izbie oraz jej członkach spoczywa ciężar tej pracy oraz konieczność rzetelnego jej wykonywania. Podkreślił też gotowość współpracy. Profesor Zbigniew Grabowski wskazał na znaczący wkład ŁOIIB w prace Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa oraz nowatorskie, godne naśladowania inicjatywy. W swoim przemówieniu zwrócił uwagę na możliwość sięgnięcia w latach 2007-2013 po znaczące środki unijne i związane z tym problemy. Mówił także o konieczności zapewnienia polskim inżynierom lepszych warunków pracy, co może zmniejszyć emigrację zarobkową wykwalifikowanej kadry za granicę.

W związku z wejściem do Unii Europejskiej zwiększyła się konkurencja, która zmusza nasze środowisko do podwyższenia jakości usług oraz większego przywiązywania wagi do zasad sztuki budowlanej i etyki zawodowej.

W dalszej części obrad przewodniczącą wszystkich organów ŁOIIB (tj. Rady, Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego, Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Komisji Rewizyjnej), jak również Skarbnik Rady ŁOIIB złożyli sprawozdania z działalności w 2006 roku. W kolejnych głosowaniach zjazd zatwierdził je oraz udzielił absolutorium Radzie ŁOIIB, o które wnioskował w swym wystąpieniu (które prezentujemy na str. 11-12 bieżącego numeru „Kwartalnika Łódzkiego”) przewodniczący Komisji Rewizyjnej ŁOIIB kol. Sławomir Przesmycki.

Podczas dyskusji nad kierunkami działalności Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa kol. Tadeusz Gruszczyński zwrócił uwagę na kwestię kwalifikacji i odpowiedzialności oraz dobrego imienia inżyniera budownictwa. Poruszył problem odpowiedzialnego kierowania i nadzorowania robotami oraz nagannej praktyki podpisywania niesprawdzonej dokumentacji obciążonej błędami. Zaapelował również o większe zaangażowanie członków Izby w samokształcenie, szczególnie w zakresie czynności bezwzględ-





Honorowi goście VI Zjazdu ŁOIB

nie obowiązujących na budowie i w projektowaniu. Kolega Waclaw Sawicki odnosząc się do tego problemu stwierdził, że uzyskujący obecnie uprawnienia budowlane absolwenci – dzięki wypracowaniu właściwej formuły i zakresu egzaminów – są dobrze przygotowani do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, zarówno teoretycznie jak i praktycznie. Ponadto, koledzy Tadeusz Miksa i Piotr Filipowicz zwrócili uwagę na wpływ samorządu zawodowego inżynierów budownictwa na ustawodawstwo i konieczność ścisłej współpracy w tym zakresie, podkreślając przy tym znaczną poprawę w stosunku do poprzednich lat.

Zjazd przyjął także przedstawiony przez Przewodniczącego Rady ŁOIB program pracy na 2007 rok, który zakłada przede wszystkim działania na rzecz podniesienia prestiżu naszego zawodu w społeczeństwie oraz w zakresie sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu inżyniera budownictwa. Będą one realizowane przede wszystkim poprzez:

1. Działalność na rzecz podwyższania kwalifikacji zawodowych członków naszej Izby (organizacja szkoleń, promowanie czytelnictwa czasopism naukowo-technicznych, działalność Centrum Samokształcenia ŁOIB, działalność wydawnicza, prowadzenie księgarni inżynierskiej w siedzibie ŁOIB, rozwój witryny internetowej ŁOIB).
2. Współpracę z organami administracji rządowej i samorządu terytorialnego, z innymi jednostkami organizacyjnymi sa-

morządu zawodowego inżynierów budownictwa i stowarzyszeniami.

3. Realizację uchwał V i VI Zjazdu ŁOIB.
4. Działalność samopomocową.
5. Rozwiązywanie bieżących problemów członkowskich.
6. Pomoc prawną członkom ŁOIB.
7. Działalność gospodarczą.
8. Sprawne funkcjonowanie wszystkich organów Izby.

Zjazd podjął następujące uchwały: nr 1 w sprawie wyboru Przewodniczącego VI Zjazdu ŁOIB; nr 2 w sprawie wyboru Prezydium VI Zjazdu ŁOIB; nr 3 w sprawie wyboru Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej; nr 4 w sprawie przyjęcia porządku obrad VI Zjazdu ŁOIB; nr 5 w sprawie przyjęcia Regulaminu Zjazdu oraz regulaminu wyborów do organów ŁOIB; nr 6 w

sprawie wyboru Komisji Uchwał i Wniosków; nr 7 w sprawie wyboru Komisji Wyborczej; nr 8 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Rady ŁOIB w 2006 r.; nr 9 w sprawie udzielenia absolutorium Radzie ŁOIB za 2006 r.; nr 10 w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Rewizyjnej ŁOIB; nr 11 w sprawie przyjęcia sprawozdania Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIB; nr 12 w sprawie przyjęcia sprawozdania Sądu Dyscyplinarnego ŁOIB; nr 13 w sprawie przyjęcia sprawozdania Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIB; nr 14 w sprawie przyjęcia programu działania ŁOIB na rok 2007; nr 15 w sprawie zatwierdzenia projektu budżetu ŁOIB na rok 2007.

Do realizacji skierowano dwa wnioski: pierwszy dotyczący rozszerzenia problematyki podejmowanej w „Inżynierze Budownictwa” w specjalności elektrycznej poprzez współpracę kolegium redakcyjnego z Zarządem Głównym SEP – ma być przekazany Krajowej Radzie PIIB. Drugi wniosek, skierowany do Rady ŁOIB, to propozycja udostępnienia do powszechnego wglądu listy rzeczoznawców budowlanych w województwie łódzkim.

W związku ze śmiercią jednego z członków Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIB – śp. kol. Romana Jędrzejaka – przeprowadzono tajne wybory uzupełniające do tego organu. Nowym członkiem komisji został kolega Andrzej Szymczewski.

Sprawnie przebiegające obrady VI Zjazdu ŁOIB zakończono ok. godz. 14.30.

Renata Włostowska



Wręczenie odznak „Zasłużony dla Budownictwa”

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ŁOIIB za 2006 r.

Komisja Rewizyjna jest jednym z organów Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który tak jak i pozostałe ma obowiązek przedstawienia na Zjeździe sprawozdania oraz poddania się ocenie.

Podstawą działalności zawodowego organu samorządowego, jakim jest Izba Inżynierów Budownictwa jest jego Statut uchwalony w oparciu o przepisy Ustawy z 15 grudnia 2000 r. przez Zjazd Krajowy. Kontrolę nad działalnością okręgowej izby, zgodnie z zapisem § 12 Statutu, sprawuje Komisja Rewizyjna. Organ ten wybierany jest zgodnie z Ustawą i przyjętym Regulaminem wyborów. Na V Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym, rozpoczynającym drugą kadencję działalności Izby, została wybrana obecna Komisja Rewizyjna, pracująca w siedmioosobowym składzie:

Przewodniczący: Sławomir Przesmycki
Zastępca Przewodniczącego: Jolanta Orechwo
Sekretarz: Elżbieta Janeczek

Członkowie: Izabela Drobnik-Kamińska, Urszula Jakubowska, Jerzy Jakubowski, Leszek Przybył.

W roku 2006 odbyło się 8 posiedzeń Komisji, w tym 3 do V Zjazdu, a pozostałe do końca roku. Prezydium odbyło 5 spotkań związanych z przygotowaniem zebrań i planowanych kontroli organów. Z ramienia Krajowej Komisji Rewizyjnej w posiedzeniach uczestniczyli kol. Marian Lipkowski, a w następstwie dokonanych wyborów kol. Barbara Skorys. Zadania statutowe Komisja Rewizyjna realizowała poprzez ogólny nadzór i kontrolę organów. Przewodniczący Komisji uczestniczył we wszystkich posiedzeniach Rady ŁOIIB i jej Prezydium. Był także obserwatorem przebiegu Zjazdu Krajowego.

Jednym z pierwszoplanowych zadań Komisji jest nadzór nad mieniem i gospodarką finansową Izby, ponieważ działalność Izby finansowana jest właśnie z jej majątku. A majątek to między innymi środki finansowe, nieruchomości i mienie ruchome. Powstaje on przede wszystkim ze składek

członkowskich, czyli naszych pieniędzy. Dlatego też tak istotną rolę odgrywa Komisja Rewizyjna, która poprzez kontrolę monitoruje sprawy gospodarczo-finansowe, bada księgi i rejestry oraz akta i dokumenty biurowe. Ocenia także realizację zgłaszanych postulatów i wniosków oraz Uchwał Zjazdowych.

Izba Inżynierów Budownictwa jako organ samorządowy i podmiot gospodarczy musi przestrzegać wszystkich obowiązujących przepisów prawa zawartych w Ustawach i Rozporządzeniach statutowych organów państwa (np. Ustawa o rachunkowości). Zarządzanie Izbą winno być prowadzone w sposób właściwy i zgodny z obowiązującym prawem. Do tego celu służy wybrana Rada ŁOIIB kierowana przez Przewodniczącego, który jest upoważniony wspólnie z drugim członkiem np. Skarbnikiem, do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych w imieniu Izby.

Na wniosek Prezydium ŁOIIB Komisja Rewizyjna opiniuje zamierzenia finansowe oraz gospodarcze. Jednym z przykładów jest kontynuacja realizacji Uchwały III Zjazdu w zakresie utworzenia własnej siedziby przy ul. Północnej 39.

Opinia dotycząca działalności organów Izby w okresie sprawozdawczym.

1. Na V Zjeździe zostało podjętych 16 Uchwał. Obejmowały one sprawy organizacyjne, przyjęcie sprawozdań i udzielenie absolutorium. Zrealizowane w trakcie Zjazdu, nie wymagały dalszej kontroli ze strony Komisji.
2. Wniosków przyjętych było 14. Obejmowały one sprawy:
 - a) organizacji i zwiększenia ilości szkoleń, udostępnienia norm i informacji technicznych – Komisja stwierdza ich wykonanie,
 - b) zobowiązania delegatów na Zjazd Krajowy do wystąpień w sprawach obowiązującego prawa budowlanego – zrealizowano poprzez wnioski na Zjeździe.

c) zobowiązania Rady do podjęcia działań zwiększenia roli Izby w zakresie współtworzenia ustaw i przepisów prawa – zrealizowano poprzez przedstawicieli w organach krajowych.

d) likwidacji opłat ubezpieczenia OC dla członków emerytów i ograniczenia w sposobie zatrudnienia wykonawców przez Prezydenta Łodzi – niezrealizowane z uwagi na brak kompetencji organów ŁOIIB.

Oddzielnym wnioskiem było zobowiązanie Rady do przedstawienia przebiegu realizacji uchwał i wniosków na Zjeździe co w sprawozdaniu Rady miało miejsce.

3. Kontynuacja budowy własnej siedziby ŁOIIB, obejmująca część kubaturową nieruchomości, została zakończona. Roboty zewnętrzne prowadzone będą w kolejnych okresach.

4. Realizacja budżetu za 2006 rok.

Przewidywany plan budżetu w kwocie 2 426 019,17 zł został przekroczony i wykonany w kwocie 3 165 687,96 zł, Komisja Rewizyjna uznaje za zasadne przekroczenie i wykonanie planu z uwagi na:

- a) realizację wniosku o zwiększeniu zakresu i ilości szkoleń – przekroczenie wydatków o 100 tys. złotych,
- b) analizę ekonomiczną zakładanych i otrzymanych efektów modernizacji nieruchomości i konieczności uregulowania wszystkich faktur za roboty budowlano-instalacyjne. Pokrycie dodatkowych kosztów nastąpiło z udzielonej przez KIIB pożyczki w kwocie 500 tys. zł.
- c) zmianę przedmiotową zakresu potrzeb utrzymania siedziby i dostawy mediów, stąd przesunięcia kwoty w pozycjach 1 i 2 wydatków,
- d) rozpoczęcie odpisów amortyzacyjnych środków trwałych – budynku i budowli, na dzień 31.12.2006 r. łączna wartość środków trwałych to 5 651 128,06 zł,

e) dodatni wynik wykonanego budżetu w kwocie 299 812,34 zł, który powiększy wartość wpływów w planie roku 2007.

5. Kredyty i płynność finansowa.

Realizacja zwiększonych zamierzeń inwestycyjnych i konieczność systematycznego regulowania zobowiązań została wykonana poprzez kredyt bankowy z Banku NORDEA zabezpieczony hipoteką zwykłą w kwocie 2 500 000,00 zł oraz kaucyjną w wysokości 600 000, 00 zł, a także pożyczką 500 000,00 zł z KIIB zabezpieczoną wekslem własnym. Wprowadzone maksymalne oszczędności i ograniczenia w innych wydatkach nie spowodowały utraty płynności finansowej. Z uwagi na długoterminowy kredyt inwestycyjny, którego spłata rozpoczęła się w drugim półroczu, kapitały własne Izby pokrywają wartość majątku trwałego jeszcze w wartości poniżej 50%. W roku obrotowym został osiągnięty dodatni wynik na sprzedaży. Jednostronny rachunek zysków i strat zamknął się wynikiem w kwocie 158 117,75 zł. Osiągnięte wskaźniki – rentowności większy od inflacji i stabilizacji finansowej – są na zadowalającym poziomie. Nie ma zagrożenia utraty płynności finansowej.

Kontrola organów ŁOIIB

W celu zbadania prawidłowości działania organów Izby w lutym i marcu br. została przeprowadzona pełna kontrola obejmująca:

- sprawy administracyjno-biurowe,
- sprawy finansowo-księgowo, w tym:
 - prawidłowość zarządzania środkami pieniężnymi,
 - prawidłowość i terminowość wykonywania zobowiązań publiczno-prawnych,
 - prawidłowość wypłat wynagrodzeń, ryczałtów i ekwiwalentów oraz rozliczenia delegacji,
 - zgodność operacji finansowych z planem i obowiązującym prawem,
 - wydatki związane z siedzibą.

Kontrola nie wykazała błędów i uchybień w gospodarowaniu majątkiem Izby, a ewentualne zagrożenie utraty płynności finansowej zostało w pełni zażegnane.

Żadnego zagrożenia dalszego istnienia Izby nie stwierdzono. Działalności wykraczającej swym zasięgiem poza Statut nie prowadzono. Aktywa trwałe wzrosły do wartości 5 985 448,88 zł a fundusz statutowy do kwoty 2 132 326,78 zł.

Kontrola działalności Komisji Kwalifikacyjnej, Sądu Dyscyplinarnego i Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej potwierdziła w pełni prawidłowość ich działania. Wyniki egzaminów i nadawanych uprawnień budowlanych świadczą o właściwym wypełnianiu ustawowych zadań Izby. Zwiększający się poziom świadomości społecznej i zawodowej powoduje, że częściej występują sprawy, które rozstrzygnąć musi Rzecznik i Sąd Dyscyplinarny. Znaczenie zawodu inżyniera budownictwa i jego rola w gospodarce powoli zwiększa się. Duży wpływ na to ma doświadczenie i umiejętności członków wszystkich organów Izby. Dlatego wskazane jest, aby mogli tę wiedzę ciągle pogłębiać.

Systematyczne organizowanie szkoleń z zakresu prawa na pewno to ułatwi.

W okresie sprawozdawczym Komisja Rewizyjna, wykonując funkcje nadzorcze, na

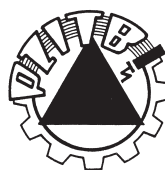
bieżąco wносила uwagi do pracy poszczególnych organów Izby. Były one przez nie uwzględniane i wprowadzane do realizacji. W nadchodzącym okresie pozostało do wykonania zintensyfikowanie i uporządkowanie działań w zakresie archiwizacji dokumentów.

Ocena końcowa.

Oceniając działalność Rady ŁOIIB oraz jej organów w okresie sprawozdawczym Komisja Rewizyjna stwierdza, że była ona prowadzona w sposób właściwy i zgodny ze Statutem.

Komisja stawia wniosek o przyjęcie wykonania budżetu za 2006 rok oraz przedstawionego sprawozdania finansowego, w którym bilans po stronie aktywów i pasywów zamknął się kwotą 6 513 910,51 zł, a wynik finansowy kwotą zysku netto 158 117,75 zł, a także przyjęcie sprawozdania z działalności Rady i jej organów oraz udzielenia absolutorium za miniony okres sprawozdawczy.

Osiągnięty zysk netto Komisja wnioskuje o przeznaczenie na zwiększenie funduszu statutowego Izby.



Zebranie PZITB

W czwartek 15 lutego br. odbyło się noworoczne spotkanie Łódzkiego Oddziału PZITB. Na połączone z poczęstunkiem spotkanie licznie przybyli członkowie stowarzyszenia. Po powitaniu minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych w ostatnim czasie członków Związku, a następnie przewodniczący Oddziału Jan Kozicki wręczył upominki obecnym jubilatam.

Przedmiotem dyskusji były planowane zmiany do ustawy Prawo budowlane, które pokrótce omówił dr inż. Marcin Wieczorek z Politechniki Łódzkiej, koncentrując się przede wszystkim na wyraźnym sprecyzowaniu obowiązków spoczywających na użytkownikach obiektów budowlanych (ma to związek z katastrofą w Chorzowie, która w powszechnym mniemaniu spowodowana była dużą ilością śniegu na dachu; a nie rażącymi błędami projektowymi i wykonawczymi) i zmianie dotyczącej działań administracyjnych – likwidacji powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego i powołania w to miejsce większych jednostek, czyli okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.

W czasie dyskusji członkowie PZITB, nawiązując do proponowanych zmian omawiali różne aspekty katastrofy, która miała miejsce rok temu w Chorzowie. Dyskutowali o potrzebie i zakresie stosowania norm oraz konieczności i potrzebie „myślenia inżynierskiego” na każdym etapie procesu budowlanego.

Jak były budowane łódzkie fabryki

W połowie XIX wieku Łódź stała się głównym ośrodkiem przemysłu włókienniczego na terenie ziem zaboru rosyjskiego. Nastąpił gwałtowny rozwój infrastruktury przemysłowej. Powstały setki obiektów służących potrzebom przemysłu włókienniczego. Powstaje pytanie: w myśl jakich reguł kształtowano kompleksy produkcyjne i znajdujące się w nich obiekty fabryczne. Na pewno podstawowym warunkiem było spełnienie wymogów procesu technologicznego. Na pewno korzystano przy tym z doświadczeń innych fabrykantów spoza regionu łódzkiego i spoza granic ziem polskich. Ale czy powstałe w Łodzi fabryki miały rozwiązania, które można byłoby określić jako najlepsze? Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, skoro po ponad 150 latach użytkowania obiektów w skrajnie niekorzystnych warunkach znaczna ich liczba jest dzisiaj rewitalizowana na inne cele niż przemysłowe. Podatnymi dla potrzeb rewitalizacyjnych są budynki główne. Zupełnie inną grupę stanowią parterowe hale kryte najczęściej dachami szedowymi. Są one wykorzystywane w stopniu eliminującym ich dalsze funkcjonowanie. W tym krótkim artykule zostanie dokonana próba przedsta-

wienia stosowanych rozwiązań konstrukcyjnych w budynkach fabrycznych.

Rozwiązania konstrukcyjne budynków

Główne budynki produkcyjne (tkalnie, przedziałnie, wykończalnie) są budynkami murowanymi z wewnętrzną konstrukcją nośną ukształtowaną ze słupów i opartych na nich i na ścianach podciągów. Elementy nośne kształtują typowy, poprzeczny układ konstrukcyjny. Są to budynki rzadko podpiwniczone z nieużytkowym poddaszem pod drewnianym dachem.

Typowe rzuty poziome budynków fabrycznych, zrewitalizowanych w okresie powojennym, przedstawiono na rys. 1.

Typowy przekrój poprzeczny budynku przed modernizacją (fabryka Geyera) został pokazany na rys. 2.

Budynki główne miały wysokość od 3 do 5 kondygnacji. W przypadku budynków niższych były one w trakcie użytkowania często podwyższane. W roku 1900 zostały np. podwyższone budynki Geyera przy Placu Zwycięstwa. W okresie powojennym często dostosowywano do potrzeb użytkowych poddasza nad budynkami fabrycznymi.

Rozstawy elementów poprzecznego układu konstrukcyjnego budynku skorelowane są ściśle z rozstawem osiowym filarów międzyokiennych. W większości obiektów rozstaw ten wynosi od 3,20 m do 3,60 m. Rozpiętości podciągów, niezależnie od rodzaju materiału podciągu, wahają się w granicach od 5,50 do 8,00 m. Wysokości kondygnacji w budynkach fabrycznych wynosiły około 4,0 m.

Konstrukcja dachów

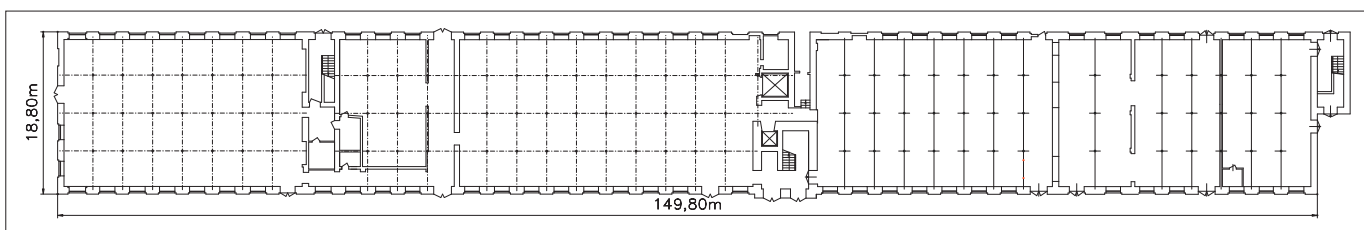
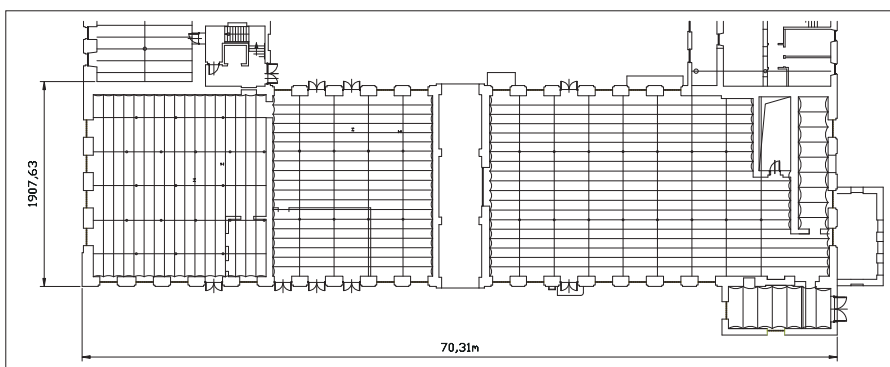
Nad budynkami wykonywane były dachy drewniane o prostej konstrukcji krokwiowej, opartej na ściankach stołcowych, pokazane na rys. 3.

Dachy były kryte papą na deskowaniu. W ich rozwiązaniach stosowano również naświetla wydzielone ścianami z przestrzeni poddasza.

Stropy drewniane

Były to na ogół stropy belkowe, bez ślepego pułapu, z wykonaną najczęściej w okresie późniejszym podsufitką z płyt pilśniowych lub supremy, rzadziej z desek i tynku lub z płyt azbestowych. Typowy przekrój stropu drewnianego został pokazany na rys. 4.

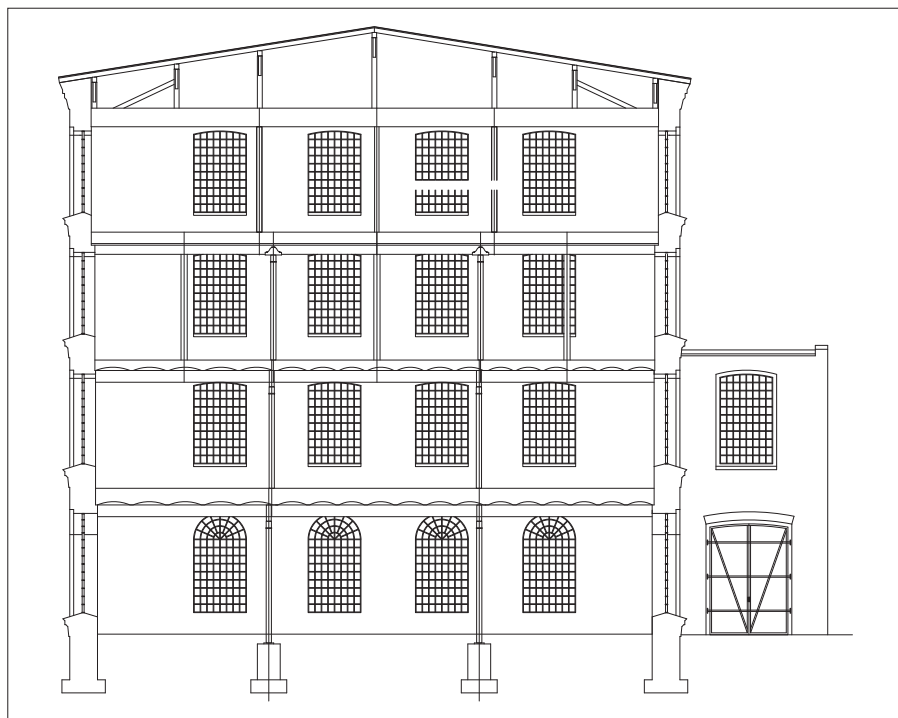
Na żebrach stropowych o przekroju 100 x 190 (200) mm, usytuowanych w rozstawach co 450 do 600 mm, ułożone są z reguły dwie warstwy desek o łącznej grubości 50-60 mm. W licznych przypadkach stwierdzono, że zebra o długości równej dwóm przęsłom, łączone są na podciągach przemiennie. W polach skrajnych zebrą oparte są bezpośrednio na ścianie. Podciągi drewniane, o przekrojach 300(320)-340(380) mm, oparte są na słupach poprzez drewniane siodełka lub żelwne „skrzyńki” (rys. 6).



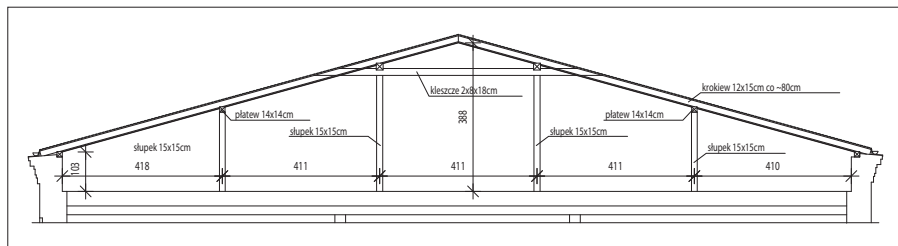
Rys. 1. Typowe układy konstrukcji: A - Rzut fabryki Geyera (obecnie Muzeum Włókiennictwa), B - Rzut tkalni Schweikerta

W przypadku oparcia na słupach żelwnych są to żeliwne głowice (rys. 7) lub skrzynki takie jak na rys. 6.

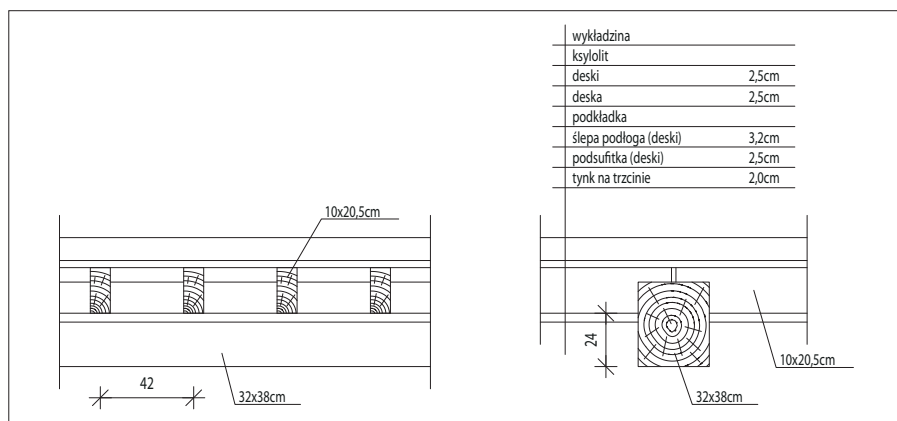
Zarówno drewniane jak i stalowe podciąg kotwione są w filarach ścian zewnętrznych. Przykład kotwy podciagu drewnianego pokazano na rys. 8. W belce drewnianej kotwa mocowana jest w odpowiednio ukształtowanym gnieździe.



Rys. 2 Przekrój poprzeczny budynku fabrycznego



Rys. 3. Dach nad budynkiem produkcyjnym



Rys. 4. Strop drewniany

Stropy stalowo-ceramiczne (odcinkowe)

W stropach stalowo-ceramicznych ceglane sklepienia stropu mają grubości 130 mm (rzadziej 270 mm przy rozpiętości około 3,20 m, oparte bezpośrednio na podciągach) i często wykonane są z nietypowej cegły dziurawki. Rozpiętość sklepień wyno-

si od 900 do 1300 mm. Sklepienia oparte są na stalowych żebrach z dwuteownika 160 (często jest to dwuteownik o nietypowych wymiarach przekroju). Strzałkę sklepienia można przyjąć równą 1/12-1/10 jego rozpiętości. Pachwiny sklepień wypełniane są słabą zaprawą wapienną z gruzem ceglany. Przekrój poprzeczny stropu stalowo-ceramicznego został pokazany na rys. 9.

Żebra stropu oparte są na stalowych podciągach z dwuteownika o wys. 360-400 mm Często są to belki o nietypowych wymiarach przekroju poprzecznego. Żebra mogą być oparte na górnych lub dolnych półkach podciagu. W miejscu oparcia podciagu na głowicy słupa, przestrzeń między bokami głowicy i podciągami jest wypełniona zaprawą cementową. Szczegóły oparcia stalowego podciagu na żelwnym słupie został pokazany na rys. 10.

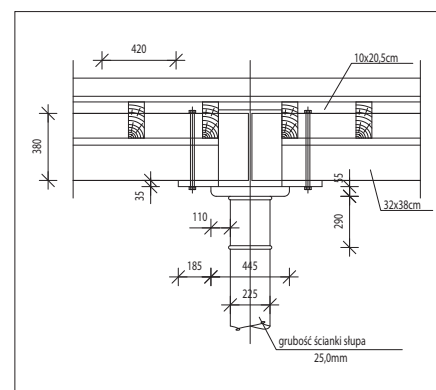
Słupy drewniane

Są to słupy o przekroju kwadratowym lub wielokątnym, zabezpieczone w trakcie użytkowania budynku, przez otynkowanie lub obłożenie blachą lub płytami. Przykłady słupów drewnianych o przekroju wielokątnym pokazano na rys. 11.

Słupy żelwne

Podstawowym rodzajem słupa stosowanego w budynkach był słup żelwny z ukształtowaną w górnej części głowicą i kołnierzem na krawędzi dolnej.

Słup wyższej kondygnacji opiera się na walcu centrującym, ukształtowanym na górnej części głowicy słupa niższego. Średnica walca równa jest wewnętrznej średnicy słupa górnej kondygnacji i ma wyso-



Rys. 5. Szczegóły oparcia drewnianego podciagu na żelwnym słupie



Rys. 6. Żeliwna skrzynka do oparcia drewnianego podciągu na słupie



Rys. 7. Żeliwna głowica słupa



Rys. 8. Szczegół kotwy łączącej drewniany podciąg z mурowym filarem

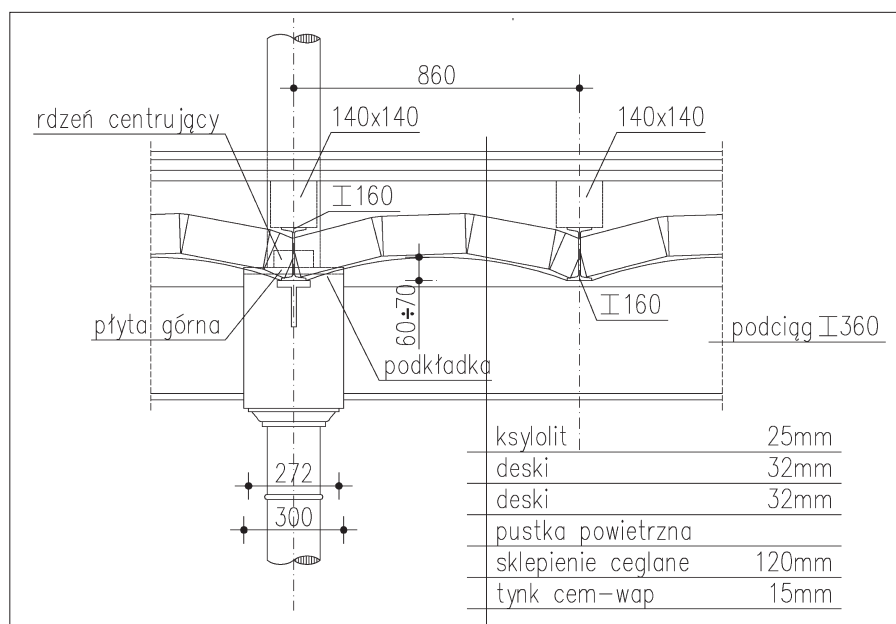
kość około 20 mm. Walcowe prowadzenie zastępowane jest również krzyżem centrującym z dwóch płaskowników. Na fundamencie słup żeliwny oparty jest przez żeliwną podstawę o grubości około 45 mm i wymiarach w rzucie około 500 x 500 mm. Podstawa ma zmienną grubość i jest ułożona w zaprawie cementowej.

Z wieloletnich doświadczeń autora wynika, że określanie grubości ścianki słupa na podstawie jednego otworu wykonanego w ścianie słupa może prowadzić do błędnych wniosków. W tabeli 1 zamieszczono wyniki pomiarów grubości ścian słupów wymontowanych z konstrukcji i przeciętych poprzecznie.

Jak wynika z tabeli 1 bezpieczne jest przyjęcie do obliczeń, zgodnie z zaleceniami [1], grubości ścianki słupa równej $0.1D$ (D – średnica słupa). Nie można natomiast bezkrytycznie przyjmować podanych w tej literaturze naprężeń dopuszczalnych do obliczeń słupów żeliwnych, równych 90 MPa. W dwóch przypadkach badań wytrzymałościowych na ściskanie próbek pobranych z wymontowanych słupów (słupy z różnych obiektów) średnie wytrzymałości wynosiły około 600 MPa. Wytrzymałość zbadano na

Tablica 1

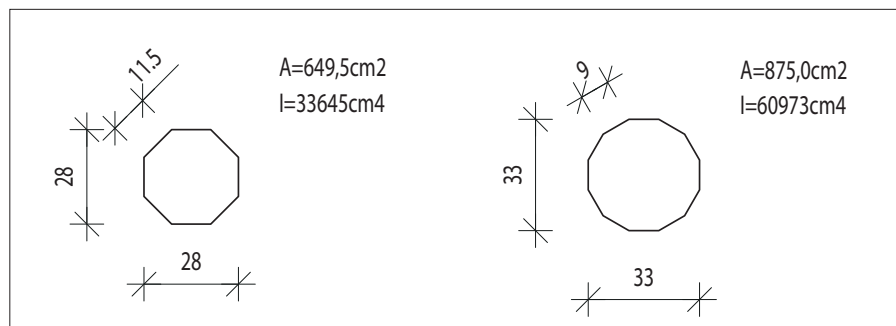
Lp	Piętro	grubości ścianek słupa w mm					średnice słupa			Pole przekroju	
		d_1	d_2	d_3	d_4	$d_{\text{śred}}$	D_1	D_2	$D_{\text{śred}}$	A	$A_{\text{śred}}$
1	I	22,5	21	23	26	23,1	218	218	218	14137	14430
2		23	20,5	27	26,5	24,2	219	219	219	14802	
3		23,5	24	22,5	24	23,5	218	218	218	14352	
4	II	27	24,5	21,5	23	24,0	216	217	216,5	14506	13998
5		18,5	21,5	22,2	24	21,6	216	216	216	13185	
6		21	23	25	22	22,8	216	216	216	13832	
7		21	27	27,5	20,5	24,0	215	216	215,5	14431	



Rys. 9. Przekrój stropu stalowo-ceramicznego



Rys. 10. Oparcie stalowego podciągu na żeliwnym słupie



Rys. 11. Przekroje wielokątnych słupów drewnianych



Rys. 12. Kotwy z płaskownika w płaszczyźnie ściany

próbek walcowych o wymiarach 16 x 24 mm. Próbkę wykonano i zbadano zgodnie z wymogami normy [2].

Ściany murowane

Ściany nośne budynków wykonane są z cegły ceramicznej pełnej na zaprawie wa-

piennej. W budynkach pięciokondygnacyjnych grubości ścian (filarów) parteru są najczęściej równe 3 lub 3,5 cegły.

Przeprowadzone w czterech obiektach badania wytrzymałości cegieł, wykonane w zgodzie z normą [3], pozwalają stwierdzić, że średnia wytrzymałość cegły waha się w granicach 5,0 do 6,5 MPa. Wytrzymałość zaprawy wapiennej szacowana jest na około 0,5 MPa.

Od strony elewacyjnej stosowana była cegła o lepszej jakości i wytrzymałości. Stwierdzono również przypadki stosowania w wewnętrznych warstwach muru (filarów) cegieł gorszej jakości, bez zachowania zasady przewiązania spoin.

Ściany były połączone kotwami z elementami stropowymi. Również w płaszczyźnie ścian, w poziomach stropów stosowano kotwy z płaskownika (rys. 12).

Fundamenty

Ławy fundamentowe i stopy wykonywano najczęściej z cegły ceramicznej pełnej. Zarówno cegła jak i zaprawa stosowana w fundamentach była lepszej jakości niż w

elementach kondygnacji nadziemnych. Często zdarzało się, że fundamenty były wykonywane z ciosów kamiennych. W przypadku występowania wody w podłożu, bezpośrednio pod ceglany fundamentem sytuowano duże głazy.

Podsumowanie

Opisane rozwiązania można uznać za typowe dla budynków łódzkich fabryk. Należy jednak pamiętać, że wiele z tych obiektów po roku 1945 zostało adaptowane lub przebudowane do potrzeb zmieniających się technologii lub nowych funkcji.

dr inż. Jan Kozicki, docent PŁ

Materiały cytowane w tekście:

[1] *Stahl im Hochbau, Taschenbuch für Entwurf, Berechnung und Ausführung von Stahlbauten*, 10 Auflage, lipiec 1938.

[2] *PN-80/H-83119 Żeliwo szare. Próba statyczna ściskania*.

[3] *PN-70/B 12016 Wyroby ceramiki budowlanej. Badania techniczne*.

Nowe technologie

W dobie powszechnej komputeryzacji uznaliśmy za stosowne informować naszych Czytelników o tym, co ciekawego dzieje się w zakresie nowych technologii teleinformatycznych. Zapraszamy wszystkich do lektury.

Tranzystor o szerokości atomu

Naukowiec Uniwersytetu w Manchesterze zademonstrował najmniejszy, skonstruowany do tej pory tranzystor o grubości jednego i długości pięćdziesięciu atomów. Osiągnięcie naukowców stanowi przekroczenie jednej z najistotniejszych w historii barier miniaturyzacji. Najmniejszy na świecie tranzystor, zaprezentowany przez naukowców Uniwersytetu w Manchesterze, został skonstruowany w oparciu o technologię Graphene, opracowaną jakiś czas temu na tym samym Uniwersytecie. Materiał o nazwie Graphene, składający się z sieci atomów węgla, ułożonych w jednej płaszczyźnie, jest wyodrębniany w skomplikowanym procesie z kryształu grafitu. Zespoły tranzystorów wykonanych w oparciu o technolo-

gię Graphene niewątpliwie będą stanowić alternatywę dla obecnie stosowanych układów scalonych. Przewiduje się jednak, że pierwsze urządzenia wyposażone w tranzystory oparte o technologię Graphene nie pojawią się na rynku wcześniej niż ok. roku 2025. (Źródło: Daily Tech)

Laserowy komputer

Firma Lightfleet opracowała nowy rodzaj komputera, który do przesyłania danych wykorzystuje technologię laserową. System oparty jest na 32 dwurdzeniowych procesorach Intel, które do komunikacji ze sobą używają wiązki lasera, co pozwala na przyspieszenie przepływu informacji. Każdy z mikroprocesorów wyposażony jest w transponder, odbiornik i lustro. Ten sposób jednoczesnego przesyłania danych jest ide-

alny dla aplikacji, które wymagają szczególnie dużej mocy obliczeniowej. Istotną korzyścią wynikającą z używania tej technologii jest zmniejszone zapotrzebowanie na energię. (Źródło: Nordic Hardware)

Chińczycy sterują gołębiami

Chińscy naukowcy podali szokującą informację, o opracowaniu technologii umożliwiającej wywoływanie określonych zachowań u gołębi za pomocą pilota zdalnego sterowania. Naukowcy Instytutu Robot Engineering Technology Research Center przy Uniwersytecie w Shandong opracowali metodę wpływania na zachowanie gołębi za pomocą pilota zdalnego sterowania, który komunikuje się z wszczepionym w mózgu ptaka implantem. Człowiek może sterować lotem ptaka i wywoływać u niego określone zachowania. Według naukowców opracowana technologia będzie mieć kolosalny wpływ m.in. na ochronę zwierząt i kontrolę ginących gatunków. (Źródło: Vnuned)

oprac. Emil Nowak

Jubileusz pięciolecia naszej Izby

Na początku prezentujemy krótkie sprawozdania z dwóch uroczystości, które już się odbyły, a na końcu publikujemy zapowiedź dwóch imprez, które będą wieńczyły sekwencję wydarzeń jubileuszowych.

18 marca 2007 – Poświęcenie sztandaru ŁOIB

Ceremonia poświęcenia sztandaru naszej Izby miała miejsce 18 marca 2007 r. podczas dodanej do porządku tej niedzieli mszy świętej, która została odprawiona przez księdza kapelana Kazimierza Kurka SDB o godz. 18.00 w kościele pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko (w Łodzi przy Rondzie Solidarności). Nie zawiedli goście honorowi w osobach panów: Włodzimierza Tomaszewskiego – pierwszego wiceprezydenta miasta Łodzi, Marka Michalaka – Dyrektora Wydziału Infrastruktury Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Jacka Szera – Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Świątynię wypełniło kilkudziesięciu członków Izby, głównie mieszkańców Łodzi, chociaż byli obecni także koledzy z Bełchatowa, Kutna, Piotrkowa Trybunalskiego i Sieradza.

Pięknie wyhaftowany przez Siostry Karmelitanki Bose sztandar zajął miejsce obok ołtarza w asyście dobrze prezentującego się czteroosobowego pocztu sztandarowego.

Homilia księdza kapelana została bardzo pozytywnie przyjęta przez uczestników

mszy świętej i dlatego chcielibyśmy uchronić ją od zapomnienia publikując obszernie fragmenty odnoszące się do naszej Izby:

„Drodzy członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa!

Macie już dom, bardzo piękny dom. Dom, który jest przedmiotem dumy miasta. Dom pochodzący z waszej pracy, składek. Dom, który jest znakiem piękna. Dom, który jest miejscem pomnażania mądrości. I dzisiaj kolejnym znakiem waszej Izby, waszej organizacji jest sztandar. Ten sztandar, który został przyniesiony tutaj do świątyni, by wejrzeć na niego miłośnicy Bóg, by został poświęcony. Dzisiaj ten sztandar dopisuje się do wielkiego ciągu wielkich wydarzeń, wielkich sztandarów, które uosabiały najlepsze cnoty różnych organizacji i stowarzyszeń. Jak daleko możemy sięgnąć w historię, widzimy, że ludzie odczuwali potrzebę posiadania znaków, z których byli dumni. To o ten znak walczone, o sztandar. Zdobycie sztandaru było szczególnym momentem w bitwach, podobnie jak jego utrata. Sztandar, który uosabia to, co jest szlachetne, wartościowe, uosabia cnoty i wartości. Sztandar, który noszony jest z dumą.

Drodzy! Od dnia dzisiejszego macie kolejny znak. Tak jak znakiem był chleb w domu z Ewangelii, jak znakiem jest wasz dom przy ulicy Północnej, tak od dnia

dzisiejszego przybywa Wam kolejny znak, wielki znak – sztandar.

Drodzy! Ten sztandar został wykonany przez siostry Karmelitanki Bose. Na tym sztandarze są niewidoczne ślady modlitwy, wielkiej modlitwy sióstr. Kiedy tkaly ten sztandar, zanosily modlitwy za was: za prezesa, sekretarza, cały zarząd, całą Izbę. Podczas tkania tego sztandaru byliście omadlani. To wielka tajemnica. To nie jest tak samo, gdy sztandar powstaje w pracowni gdzie się pali papierosy, spożywa posiłki, opowiada byle jakie opowiadki i dowcipy. To jest szczególnie moment i miejsce. Odtąd sztandar będzie znakiem dwóch środowisk: kontemplacyjnego zakonu sióstr Karmelitanek Bosych oraz was, którzy pod tchnieniem Bożym wydobywać będziecie przeróżne impulsy swojej mądrości, by jak najlepiej zbudować dom, dom dla rodziny, dom miasta Łodzi, dom Polski. Potrzeba tu rzeczywistości wiele pracy. [...]

Drodzy! Od dzisiaj ten poświęcony sztandar będzie wam towarzyszył w życiu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Będzie towarzyszył przy różnych uroczystościach: zjazdach, ślubowaniach... Jaki to piękny gest, kiedy przyjmowani do organizacji składają przyrzeczenia czy ślubowania na sztandar, trzymając rękę na sztandarze! To jest ten widzialny znak złączenia się z daną strukturą, z organizacją. Będzie towarzyszył tutaj na miejscu i na wyjazdach. Będzie tym zewnętrznym, czytelnym znakiem. Będzie także towarzyszył przy pogrzebach, jak to wiele razy bywa. Od dnia dzisiejszego niech pod tym sztandarem rozwija się wasza dynamiczna praca twórcza, mądra praca. I bądźcie dla siebie jak bracia w jednym domu. Jak bracia, którzy formują się w szkole Ojca. Ojca wszelkiej mądrości i Ojca życia. Naszego Ojca, który jest w niebie. Który każdego z nas powołuje do życia, obdarza zadaniami, wyznacza obowiązki. [...] Amen”

Po homilii nastąpiła ceremonia poświęcenia sztandaru, który następnie został ucałowany najpierw przez księdza kapelana a



Poświęcenie sztandaru ŁOIB

potem przez przewodniczącego Rady Izby. Gdy nabożeństwo dobiegło końca, kolega przewodniczący Rady złożył serdeczne podziękowania: księdzu kapelanowi, księdzu proboszczowi, gościom oraz pozostałym uczestnikom mszy świętej.

23 marca 2007 – Święto Łódzkiej Izby

Tego dnia, dokładnie w piątą rocznicę utworzenia Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbyło się „spotkanie weteranów”, w którym udział wzięło kilku byłych członków – powołanego w maju 2001 roku przez ówczesnego Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa – Komitetu Organizacyjnego Izby Inżynierów Budownictwa oraz kilkunastu byłych członków utworzonego 11 grudnia 2000 r. w Łodzi Międzyzstawarszeniowego Komitetu Organizacyjnego Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Na to spotkanie jedna osoba przyjechała aż z Krakowa, trzy osoby z Warszawy oraz trzy z terenu województwa łódzkiego.

Po dwupółgodzinnych wspominkach uczestnicy „spotkania weteranów” wraz z pozostałymi członkami Prezydium Rady naszej Izby asystowali podczas inauguracyjnego wciągnięcia flagi ŁOIB na 12-metrowy maszt, jaki jesienią 2006 roku wyrósł na

frontowej części naszej nieruchomości przy ul. Północnej 39. Punktualnie o godzinie 16.00 flagę na szczyt masztu wciągnął kolega przewodniczący Rady ŁOIB.

Goście zamiejscowi opuszczali Łódź obdarowani serią pięciu pocztówek, które zostały wydane z okazji pięciolecia naszej Izby.

Fundatorzy sztandaru

31 marca br. w dużej sali obrad Urzędu Miasta Łodzi obradował VI Zjazd Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który z mocy art. 15 ust. 1 ustawy samorządowej jest najwyższym organem naszej Izby. Podczas uroczystego otwarcia zjazdu na salę został wprowadzony sztandar, a następnie fundatorzy gwoździ (przymocowanych do górnej części drzewca sztandaru) zostali uhonorowani okolicznościowymi dyplomami.

Publikujemy aktualną listę fundatorów gwoździ oraz cegiełek, które zostały ponumerowane w zależności od daty wpływu na konto Izby odpowiedniej kwoty (500 zł lub 100 zł).

GWOŹDZIE

1. Andrzej B. Nowakowski (8.09.2006)
2. Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Projektowe BINŻ sp. z o.o. w Belchatowie (24.11.2006)

3. Krzysztof Kopacz i Grzegorz Rakowski (7.12.2007)
4. Sławomir Przesmycki (8.01.2007)
5. Jan Boryczka i Grzegorz Cieśliński (16.01.2007)
6. Cezariusz Brzęczek (19.01.2007)
7. Kancelaria Notarialna Małgorzata Badowska (29.01.2007)
8. Ksawery Krassowski (19.03.2007)

CEGIEŁKI

1. Andrzej B. Nowakowski (10.07.2006)
2. Grzegorz Cieśliński (17.07.2006)
3. Jan Boryczka (25.08.2006)
4. Roman Cichosz (28.08.2006)
5. Sławomir Przesmycki (29.08.2006)
6. Kazimierz Jakubowski (29.08.2006)
7. Wiesław Sienkiewicz (4.09.2006)
8. Eryk Frandzel (25.10.2006)
9. Sławomir Najgiebauer (26.10.2006)
10. Roman Wojtczak (30.10.2006)
11. Kazimierz Mamos (20.11.2006)
12. Andrzej Kacperski (22.11.2006)
13. Kazimierz Kucharski (1.12.2006)
14. Danuta Ulańska (5.12.2006)
15. Jerzy Żak (6.12.2006)
16. Paweł Lewandowski (7.12.2006)
17. Izabela Drobnik-Kamińska (11.12.2006)
18. Józef Nowak (11.12.2006)

O weryfikacji dokumentacji projektowej

Praktyka ostatnich lat wskazuje na konieczność wprowadzenia nowych zasad weryfikacji dokumentacji projektowej. Rangę tego problemu w pełni obrazują katastrofy budowlane pociągające za sobą ofiary w ludziach oraz liczne „wpadki” w toku realizacji obiektów budowlanych (powodujące konieczność zmiany dokumentacji, podniesienie kosztów, opóźnienie terminów realizacji, a niekiedy wstrzymanie robót), powstałe w wyniku błędów i niedoróbek w dokumentacji projektowej.

Wyrazem zaniepokojenia sytuacją istniejącą między innymi w zakresie projektowania i sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych, jest pismo Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z

13 grudnia 2006 r. skierowane do Prezesa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, a następnie przekazane przez adresata delegatom na Nadzwyczajny Krajowy Zjazd PIIB.

Większość z nas pamięta czasy, kiedy sprawdzaniem i weryfikacją dokumentacji projektowej zajmowały się zespoły sprawdzające w dużych biurach projektów. Zatrudniano tam osoby o najwyższych kwalifikacjach zawodowych w danej branży, sprawdzone wieloletnią praktyką, najczęściej w tym samym biurze. Ponieważ prawie wszystkie poważne zadania projektowe były realizowane w dużych państwowych biurach projektów, można przyjąć, że większość projektowanych obiektów o kubaturze większej od

domu jednorodzinnej była objęta sprawnie działającym systemem kontroli wewnętrznej. W wyniku przemian politycznych i ekonomicznych przedstawiony wyżej system przestał funkcjonować. Zespoły sprawdzające wraz z dużymi państwowymi biurami projektów przeszły do historii.

Obecnie z prawnego punktu widzenia problem weryfikacji dokumentacji projektowej reguluje art. 20 ust. 2 Prawa budowlanego, w myśl którego projektant ma obowiązek zapewnić sprawdzenie projektu budowlanego. W funkcjonującej praktyce, nieodpowiedzialny projektant (a takich mamy, niestety, sporo) najczęściej „załatwia” weryfikację w sposób najbardziej wygodny dla siebie, tj. najszybszy i najtańszy. I tak wery-

19. Ksawery Krassowski (13.12.2006)
20. Waław Sawicki (19.12.2006)
21. Jerzy Kędzierski (20.12.2006)
22. Zbigniew Cichoński (10.01.2007)
23. Roman Kostyła (11.01.2007)
24. Ryszard Gierak (9.03.2007)
25. Andrzej Masztanowicz (21.03.2007)
26. Jan Cichocki (29.03.2007)

Ponadto, pani Anna Wachowska-Olszyca wpłaciła na sztandar kwotę 50 zł, o czym informujemy osobno, ponieważ nasze cegiełki są niepodzielne. Natomiast w przypadku gwoździ dopuszczaliśmy możliwość ich zakupu przez dwóch pełnoprawnych wspólników. Ostateczna lista fundatorów sztandaru ŁOIIB zostanie opublikowana w następnym numerze „Kwartalnika Łódzkiego”, co oznacza, że gwoździe oraz cegiełki można będzie nabywać tylko do 6 sierpnia 2007 r.

Fundatorzy cegiełek są sukcesywnie honorowani podczas plenarnych posiedzeń Rady ŁOIIB.

15 czerwca 2007 – Piknik Inżynierski

Piknik zapowiada się w miarę atrakcyjnie, a długoterminowe prognozy meteorologiczne w większości zapowiadają na ten dzień ładną, letnią pogodę. Jeśli chodzi o program,



Spotkanie w dniu Święta Łódzkiej Izby

możemy jedynie zdradzić, że jedną z atrakcji będzie występ profesjonalnego krakowskiego zespołu Boba Jazz Band, a piknik rozpocznie się o godz. 17.00. Przypominamy ponadto, że wejściówki w cenie 5 zł nabywać można jedynie do 22 maja br., o czym informowaliśmy już w poprzednim numerze „Kwartalnika Łódzkiego”, a także za pośrednictwem witryny internetowej Izby. Można je nabywać w biurze ŁOIIB oraz w sześciu punktach informacyjnych, a także dokonywać wpłat przelewem na konto Izby nr 81 1440 1231 0000

0000 0222 7622, koniecznie z dopiskiem „za potwierdzenie uczestnictwa w spotkaniu jubileuszowym ŁOIIB”.

Dzień wcześniej (14 czerwca br.) w godzinach od 12.00 do 19.00 organizujemy na terenie naszej nieruchomości przy ul. Północnej 39 „Dzień otwarty ŁOIIB”, na który zapraszamy nie tylko członków Izby, lecz również osoby zainteresowane problematyką samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Wstęp wolny.

A zatem DO ZOBACZENIA!

fikatorem zostaje zaprzyjaźniony projektant, podpisujący projekt bez sprawdzenia, działający przeważnie na zasadach wzajemności. Nierzadko jest nim współautor rzekomo sprawdzonego projektu.

Wskutek działania opisanego wyżej mechanizmu powstaje sytuacja wprowadzająca w błąd organy administracji architektoniczno-budowlanej, nadzoru budowlanego oraz pozostałych uczestników procesu budowlanego czyli inwestora i wykonawcę. Projekt, który w rzeczywistości nie został sprawdzony, nie różni się z formalnego punktu widzenia niczym od projektu, który poddano szczegółowej weryfikacji przeprowadzonej zgodnie z zasadami wiedzy technicznej i etyki zawodowej.

Poruszony w niniejszym artykule problem nie jest zjawiskiem nowym. Jego znaczenie wzrasta wraz z ożywieniem gospodarczym i wzrostem liczby prowadzonych inwestycji. Dotychczasowe próby i

propozycje jego rozwiązania, polegające między innymi na powołaniu zespołów sprawdzających działających przy okręgowych izbach inżynierów budownictwa, nie przyniosły i nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, dopóki stroną odpowiedzialną za weryfikację dokumentacji pozostanie projektant.

Działania podejmowane w ostatnim czasie na własną rękę przez niektórych doświadczonych inwestorów wskazują na prosty sposób rozwiązania tego problemu. Do prowadzonego przeze mnie biura projektów wpłynęły na przełomie roku 2006 i 2007 dwa zlecenia na weryfikację projektów budowlanych, gdzie zlecającym i opłacającym sprawdzenie dokumentacji był inwestor, niezależnie od obowiązku zapewnienia weryfikacji nałożonego na projektanta przez Prawo budowlane.

W sytuacji, kiedy projektant i weryfikator są zaangażowani niezależnie od siebie,

jest niemal pewne, że weryfikacja zostanie przeprowadzona rzetelnie, a błędy w projekcie wychwycone i na czas usunięte. Wskazany wyżej mechanizm zmusza ponadto projektantów do większej staranności w toku projektowania, ponieważ mają oni wtedy świadomość, że sprawdzającym weryfikatorem będzie najprawdopodobniej przedstawiciel jednostki konkurującej, a nie kolega z sąsiedniego pokoju.

Moim zdaniem, w ramach nowego Prawa budowlanego należy jak najszybciej nałożyć obowiązek weryfikacji dokumentacji projektowej bezpośrednio na inwestora poprzez stosowną zmianę treści art. 20 ust. 2 obecnie obowiązującej ustawy Prawo budowlane, co pozwoli na wyeliminowanie negatywnych, nierzadko brzemienych w skutki praktyk w tym zakresie.

Piotr Filipowicz

W NAJWIĘKSZYM SKRÓCIE

Zamówienia i nie tylko

Tak się składa, że mogę się uważać za jednego z akuszerów naszego obecnego systemu zamówień publicznych. Z noworodka, który przyszedł na świat w początkach lat dziewięćdziesiątych, zdążył wyrosnąć już jednak kilkunastoletni młodzian. I dzisiaj można powiedzieć, że będąc maluchem lepiej się zapowiadał.

Gwoli prawdy – wtedy, kiedy miałem coś na ten temat do powiedzenia, byłem przeciwny tworzeniu od nowa całego polskiego systemu zamówień publicznych, przeciwny temu, by brać za jedyny wzór aktualne doświadczenia zachodnie. Reprezentowałem pogląd, że możemy i powinniśmy w tej mierze wykorzystać rodzimy dorobek gospodarki rynkowej z okresu międzywojnia oraz z pierwszych lat powojennej odbudowy kraju. Nie chciałem zatem, by do jednej ustawy wrzucono tematykę zamówień budowlanych i zamówień różnorodnych dostaw oraz usług. Wychodziłem bowiem z założenia, że zamówienia budowlane mają swoją specyfikę, która powinna znaleźć odbicie w odrębnych przepisach prawa. Ministrując w latach 1992-93 wnosilem więc o przyjęcie projektu ustawy wzorowanej na zarządzeniu Ministra Odbudowy, prof. Kaczorowskiego, które było swoistym résumé resortowych regulacji przedwojennych (PN/B-1 „Warunki ogólne obowiązujące przy wykonywaniu dla Skarbu Państwa i Samorządu robót budowlanych wymagających uprzedniego technicznego zatwierdzenia projektu przez władze”). Moje propozycje nie znalazły uznania. Przede wszystkim dlatego, że łatwiej było skorzystać z gotowców wziętych z zagranicy przy okazji otrzymywanych stamtąd grantów.

Dziś jednak mogę stwierdzić, że moja koncepcja i tak by nie wytrzymała próby czasu. Ostałaby się ledwie kilka lat. Z pewnością byłaby korzystna w okresie przywracania w ogóle polskiej gospodarce instytucji zamówień publicznych, ale wraz z naszym przygotowaniem się do członkostwa i ostateczną akcesją do Unii Europejskiej i

tak musielibyśmy dokonać wielu zmian pod kątem zapewnienia zgodności z unijnymi dyrektywami. Praktyka zresztą pokazała, że i tak to przystosowywanie rozciągnęło się na lata. Kolejna, już nie wiem która, nowelizacja ustawy znowu przecież czeka na uchwalenie.

Mój bezpośredni kontakt z zamówieniami publicznymi nie skończył się w okresie działalności w ramach administracji państwowej. Co prawda nie jestem dzisiaj zamawiającym ani oferentem w jakichś przetargach, ale od kilku lat jestem za to członkiem Rady Zamówień Publicznych, która doradza Prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych. Ostatnio tej Radzie przypisano obowiązek opiniowania zastrzeżeń wnoszonych wobec decyzji administracyjnych podejmowanych przez Prezesa UZP. Dwie takie sprawy mamy dziś na tapecie i obie są związane z problematyką budownictwa. Pierwsza dotyczy różnicy zdań na temat zasadności przekroczenia o kilka procent dopuszczalnej wartości robót zamiennych i dodatkowych możliwych do ich zlecenia z wolnej ręki (bez przetargu), druga ma charakter konfliktu na tle uprawnień budowlanych personelu oferenta. Spróbujmy tu je krótko przybliżyć.

Otóż w trakcie wykonywania robót zleconych po przetargu nieograniczonym zamawiający uznał za konieczne uzupełnienie ich zakresu o wzniesienie na tym samym terenie dodatkowego obiektu. I tego nikt nie kwestionuje. Ale w tym celu należało zrezygnować z niektórych robót wcześniej planowanych do wykonania oraz wykonać pewne roboty zamienne i dodatkowe. Zamawiający ocenił, że ze względów techniczno-organizacyjnych nie może na ten sam plac budowy wprowadzić równocześnie drugiego generalnego wykonawcy (który ewentualnie wygrałby przetarg nieograniczony na te zamienne i dodatkowe roboty), tym bardziej, że termin realizacji całości przedsięwzięcia musi być dotrzymany z uwagi na rygory finansowania inwestycyjnego. Dotychczasowy wykonawca

nie bronił się przed tymi zmianami programu robót i przyjął od zamawiającego zlecenie z wolnej ręki. Tyle, że całość miała teraz kosztować o 1/4 więcej niż opiewała pierwotna umowa, co przez organa kontroli ocenione zostało jako niedopuszczalne. No i właśnie! – konflikt między rozsądkiem a skądinąd racjonalnym przepisem. Nie wiem, kto ostatecznie wygra, ja jednak będę oczywiście głosował z inżynierskim rozsądkiem.

Druga sprawa jest ciekawsza dla nas, bo przewijają się w niej powołania na nasz samorząd zawodowy. Należało bowiem stwierdzić, czy instalacyjne uprawnienia budowlane uzyskane na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 1975 roku są gwarancją kwalifikacji zawodowych żądanych od personelu oferenta, jako równoważne z uprawnieniami wydawanymi na podstawie Prawa budowlanego z 1994 roku. Zastanawiał się nad tym zespół arbitrów przy UZP, później jeszcze sąd okręgowy, w końcu zasięgnięto opinii komisji kwalifikacyjnej właściwej terenowo izby inżynierów budownictwa. Wszystko zaś sprowadzało się do rozstrzygnięcia zawilego prawnie „problemu inżynierskiego” czy sieci sanitarne są specjalnością odrębną od instalacji sanitarnych i odwrotnie? A od formalnej odpowiedzi na to pytanie zależy los przetargu za duże pieniądze europejskie.

Nie chcę tu dyskutować w sprawie zróżnicowania specjalności akurat instalacyjnych. Mało się na tym znam, choć wciąż się dziwię, że dziś do jednego worka instalacyjnego wrzucono uprawnienia zawodowe sanitariuszy, ciepłowników, gazowników itd. Ale właśnie na tym przykładzie z poletka zamówień publicznych chciałem pokazać, do czego prowadzą panujące w naszym środowisku tendencje do dalszego parcelowania specjalności w odniesieniu do uprawnień budowlanych. Nie dość bowiem, że mamy spuściznę w postaci nieprzystających zakresów uprawnień zawodowych uzyskiwanych w przeszłości, to jeszcze dzisiaj wieszujemy sobie nowe. A prawnicy tylko zacierają ręce... – dobra nasza!

Andrzej Bratkowski

Gdzie jest docent?

Przy okazji jednego ze spotkań związanych z jubileuszem pięćdziesięciolecia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska ktoś przytomnie zauważył, że współcześnie coraz rzadziej spotyka się docentów, którzy przecież dawniej stanowili ważną część kadry naukowo-dydaktycznej uczelni, a po marcu 1968 roku stali się liczniejsi i jakby ważniejsi.

Poszukując przyczyny tego stanu rzeczy musimy cofnąć się do początków III Rzeczypospolitej, kiedy to Sejm kontraktowy po uporaniu się z fundamentalnymi dla nowego ustroju ustawami, zamiast zabrać się za lustrację, zabrał się za likwidację między innymi stopnia docenta. Stosunkowo szybko, bo 12 września 1990 r. przyjęto ustawę o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. U. nr 65, poz. 386 z późniejszymi zmianami), która sankcjonowała tylko dwa stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego oraz jeden tytuł naukowy: profesora.

Wydaje się, że dobrze będzie zapoznać się z aktualnym stanem prawnym w tym zakresie, wertując obowiązującą od 1 maja 2003 roku a przyjętą przez Sejm RP 14 marca 2003 roku (nomen omen w 35 lat po tamtym MARCU!) ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 16 kwietnia 2003 roku, nr 65, poz. 595).

W art. 1 tej ustawy podano, że „stopniami naukowymi są stopnie doktora i doktora habilitowanego określonej nauki w zakresie danej dyscypliny naukowej” a w art. 2 ustalono, że „tytułem naukowym jest tytuł profesora określonej dziedziny nauki”.

23 czerwca 2003 roku Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów podjęła uchwałę w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Monitor Polski z 14 sierpnia 2003 roku nr 40, poz. 586), w której wymieniono 17 dziedzin nauki (oraz 4 dziedziny sztuki) wraz z wchodzącymi w ich skład dyscyplinami naukowymi. Są to:

1. Nauki biologiczne z 5 dyscyplinami;
2. Nauki chemiczne z 3 dyscyplinami;
3. Nauki ekonomiczne z 3 dyscyplinami;
4. Nauki farmaceutyczne (bez dyscyplin);
5. Nauki fizyczne z 4 dyscyplinami;
6. Nauki humanistyczne z 15 dyscyplinami;
7. Nauki leśne z 2 dyscyplinami;
8. Nauki matematyczne z 2 dyscyplinami;
9. Nauki medyczne z 3 dyscyplinami;
10. Nauki o kulturze fizycznej (bez dyscyplin);
11. Nauki o Ziemi z 4 dyscyplinami;
12. Nauki prawne z 3 dyscyplinami;
13. Nauki rolnicze z 7 dyscyplinami;
14. Nauki techniczne z 19 dyscyplinami (w tym m.in. budownictwo);
15. Nauki teologiczne (bez dyscyplin);
16. Nauki weterynaryjne (bez dyscyplin);
17. Nauki wojskowe (bez dyscyplin).

W art. 25 ustawy ustalono, że „tytuł profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o wniosek Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów”.

Sprawa nie jest jednak taka prosta, ponieważ posiadacz stopnia lub tytułu naukowego może być zatrudniony w danej uczelni na różnych stanowiskach. Problemy te reguluje ustawa z 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 30 sierpnia 2005 roku nr 164, poz. 1365), która w art. 110 podaje, że:

- „1. Pracownicy **naukowo-dydaktyczni i naukowci** są zatrudniani na stanowiskach:
- 1) profesora zwyczajnego,
 - 2) profesora nadzwyczajnego,
 - 3) profesora wizytującego,
 - 4) adiunkta,
 - 5) asystenta.
2. Pracownicy **dydaktyczni** są zatrudnieni na stanowiskach:
- 1) starszego wykładowcy,
 - 2) wykładowcy,
 - 3) lektora lub instruktora.
4. Statut uczelni może przewidywać możliwość zatrudnienia pracowników dydaktycznych na stanowisku docenta.”

W art. 114 ust. 8 ustawy dopowiada się, że „na stanowisku docenta, o którym mowa w art. 110 ust. 4, może być zatrudniona osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora.”

I tym to sposobem odnalazł się zagubiony przed kilkunastoma laty docent, chociaż trzeba przyznać, że w postaci nieco innej niż dawniej. Obecnie jest to najwyższe stanowisko, na którym może być zatrudniony pracownik **dydaktyczny**, jednak pod warunkiem, że statut uczelni taki etat przewiduje. A skoro jest to nazwa stanowiska, to zatrudniona na nim osoba posiadająca stopień naukowy doktora może podpisywać swoje ewentualne publikacje zwrotem „dr inż. X, docent Politechniki Łódzkiej”.

Natomiast, ażeby rozwikłać problem profesorski sięgnijmy do pierwszej części art. 114: „1. Na stanowisku profesora zwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca tytuł naukowy profesora. 2. Na stanowisku profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora. 3. Na stanowisku profesora wizytującego może być zatrudniona osoba będąca pracownikiem innej uczelni, posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora a na uczelni wojskowej – posiadająca stopień generała lub admirała.”

Widzimy więc, że nie ma żadnego problemu z osobami, którym prezydent RP nadał tytuł naukowy profesora. Mogą one być zatrudnione na każdym stanowisku oraz zawsze podpisywać swoje publikacje zwrotem „prof. dr hab. (inż.) Y.” Doktorzy habilitowani natomiast zatrudnieni na stanowisku profesora nadzwyczajnego mogą się podpisywać: „dr hab. (inż.) Xprof. nadzw. Politechniki Łódzkiej”, a zatrudnieni na stanowisku adiunkta: „dr hab. (inż.) X.”

Andrzej B. Nowakowski

Indywidualne umowy zawierane przez członków samorządu zawodowego inżynierów budownictwa

W związku z licznymi wątpliwościami i problemami związanymi z zawieraniem i realizacją umów przez członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, z jakimi spotykają się prawnicy Izby podczas udzielenia zagwarantowanej przez Okręgową Radę ŁOIIB pomocy prawnej określonej w art. 40 ust. 1 pkt 2 *in fine* ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. z 2001r., Nr 42 poz. 5 z późn. zm.), uznałem za konieczne przybliżenie problematyki następujących umów:

- 1) o prace projektowe;
- 2) sprawowania nadzoru autorskiego;
- 3) o sprawdzenie projektu;
- 4) o wykonywanie funkcji kierownika budowy lub robót;
- 5) sprawowania nadzoru inwestorskiego;
- 6) o wykonanie kontroli technicznej utrzymania obiektów;
- 7) o wykonanie ekspertyzy/opinii technicznej przez rzeczoznawcę budowlanego.

Celowo w tytule niniejszej publikacji akcentuję indywidualny charakter omawianych umów, przejawiający się w okoliczności występowania jako jednej ze stron ww. umów indywidualnego członka samorządu zawodowego. Pomijam zatem umowy, w których jako podmiot występuje nie indywidualny członek samorządu, lecz przedsiębiorstwo, osoba prawna lub inny „złożony” podmiot. Tym samym poza zakresem przedstawionych rozważań pozostaje umowa o roboty budowlane określona w art. 647-658 ustawy z dnia 23 maja 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., Nr 16 poz. 93 z późn. zm.), jak również umowy zawierane przez przedsiębiorstwa projektowe. Za zawężeniem rozważań przemawia również fakt, iż problematyka związana z określonymi umo-

wami została już szeroko omówiona^[1], a niezbędnej pomocy w tym zakresie wymagają w pierwszej kolejności osoby, które indywidualnie działają na rynku. Ponadto, umowy takie w odniesieniu do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie różnią się konstrukcją, a co za tym idzie zakresami praw i obowiązków stron.

W artykule poruszone zostaną następujące zagadnienia:

- ogólna charakterystyka umów, obejmująca przybliżenie zasad związanych z umowami;
 - określenie stron umowy, z uwzględnieniem kwestii reprezentacji podmiotów oraz możliwości zawarcia umowy wielostronnej;
 - zawarcia umowy, w szczególności formy umowy;
 - przedmiotu umowy, tj. praw i obowiązków stron umowy;
 - dodatkowych postanowień umownych;
 - odpowiedzialności stron umowy
- oraz inne, np. przedawnienie roszczeń wynikających z umowy, dochodzenie roszczeń itp.

I. Ogólna charakterystyka umów

Przedstawione do analizy umowy zaliczyć należy do umów nienazwanych (łac. *contractus innominatus*). Umowami nienazwanymi na gruncie prawa cywilnego określa się takie umowy, które nie są normowane przez przepisy prawa obowiązującego. Innymi słowy są to umowy, których treść nie jest przewidziana żadnymi przepisami ustawowymi. Nie ma znaczenia, że treść takich umów można pośrednio wywodzić z przepisów bądź że częściowo istnieją uregulowania wskazujące część obowiązków strony lub stron, jak ma to miejsce w przypadku regulacji określających

obowiązki osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie znajdujące się w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118 ze zm.). Uregulowania takie są niewystarczające do sformułowania przedmiotowo istotnych składników takich umów (*essentialia negotii* umów). Zgodnie z obowiązującą w polskim systemie prawnym zasadą swobody umów dopuszczalność stosowania umów nienazwanych jest niekwestionowana, przy czym powszechnie przyjmuje się, że do wskazanych umów mają zastosowanie przepisy ogólne prawa cywilnego, w szczególności uregulowania ogólne odnoszące się do umów zawartych w I księdze Kodeksu cywilnego – zawarcie umowy, forma czynności prawnych, wady oświadczenia woli, przedawnienie oraz uregulowania ogólne odnoszące się do zobowiązań zawartych w III księdze k.c. – dotyczących wykonania i skutków niewykonania zobowiązań. Ponadto, przyjmuje się, by do takich umów w drodze analogii albo wprost stosować przepisy o umowach nazwanych, których cel i znaczenie jest podobne do umów nienazwanych. Stąd w przypadku umowy o prace projektowe i umowy o wykonanie opinii/ekspertyzy przez rzeczoznawcę budowlanego w drodze analogii można stosować przepisy dotyczące umowy o dzieło, zaś w przypadku pozostałych umów stosować wprost art. 750 k.c. przewidujący, iż do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Podstawą do stosowania umów nienazwanych jest, jak wyżej wspomniano, zasada swobody umów określona w art. 353¹ k.c.^[2] Zasada powyższa przejawia się w następujących aspektach:

- 1) od woli podmiotów zawierających umowę zależy czy umowa powstanie;
- 2) istnieje pełna swoboda wyboru drugiej strony umowy;
- 3) treść umowy jest kształtowana przez strony wedle ich uznania;
- 4) do zawarcia umowy nie jest wymagana żadna szczególna forma, wystarczającą będzie zgoda stron;

Zasada swobody umów nie ma charakteru absolutnego, bowiem treść lub cel umowy nie może sprzeciwiać się:

- 1) właściwości (natury) stosunku;
- 2) przepisom ustawy;
- 3) zasadom współżycia społecznego.

Przykładowo naruszeniem wymienionych sytuacji będzie sprawowanie nadzoru autorskiego przez inną osobę niż autor projektu (ad 1), wykonanie projektu niezgodnie z przepisami technicznymi i zasadami wiedzy technicznej, tj. wbrew przepisowi art. 12 ust. 6 Prawa budowlanego¹³¹ (ad 2), ustanowienie dwóch inspektorów nadzoru inwestorskiego w tym samym zakresie, co naruszałyby zasadę zaufania (ad 3).

W przypadku umów związanych z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie możemy spotkać się ponadto z ograniczeniami co do możliwości zawarcia umowy lub wyboru stron umowy. Podstawowym ograniczeniem jest zastrzeżenie, iż samodzielne funkcje mogą pełnić wyłącznie osoby, których kwalifikacje zostały potwierdzone decyzją o nadaniu uprawnień budowlanych (ewentualnie decyzją o nadaniu tytułu rzeczoznawcy budowlanego w przypadku rzeczoznawców), wpisane do właściwych rejestrów i do właściwej izby samorządu zawodowego¹⁴¹. Uzasadnieniem ograniczenia jest założenie, iż samodzielne funkcje mogą być wykonywane wyłącznie przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, tj. odpowiednie wykształcenie techniczne i praktykę zawodową, dostosowane do rodzaju, stopnia skomplikowania działalności i innych wymagań związanych z wykonywaną funkcją. Wykonywanie zaś samodzielnych funkcji jest poddane kontroli właściwego samorządu zawodowego i organów nadzoru budowlanego. Specjalne ograniczenia mogą odnosić się do poszczególnych typów umów, np. zgodnie z art. 19 ust. 1 Prawa budowlanego właściwy organ może w decyzji o pozwoleniu na budowę nałożyć na inwestora obowiązek ustanowienia nadzoru inwestorskiego lub zapewnienia nadzoru autorskiego, gdy jest to uzasadnione wysokim stopniem skomplikowania obiektu lub robót budowlanych bądź przewidywanym wpływem na środowisko.

Zagadnienie wymogu posiadania podwyższonych kwalifikacji jest w przepisach Kodeksu cywilnego związane z pojęciem „należytej staranności”. Zgodnie z art. 355 § 1 k.c. strony umów są zobowiązane do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należytej staranności). Staranność ogólnie wymagana zasadniczo oznacza staranność ogólnie przyjętą¹⁵¹. Wzorec takiej staranności możemy w przypadku zawodów budowlanych formułować na podstawie zarówno przepisów Prawa budowlanego (np. bezpośrednio do należytej staranności odwołuje się przepis zawarty w art. 12 ust. 6), jak i podstawowych wymagań stawianych przez Kodeks zasad etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, w szczególności zapisy pkt 4 odnoszące się do relacji członka izby do jego zleceniodawcy¹⁶¹. Ponadto, zgodnie z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności, co niewątpliwie dotyczy przeważającej części członków samorządu. Zauważyć należy, iż nie oznacza to podwyższonej staranności, lecz staranność dostosowaną zarówno do działającej osoby, przedmiotu, jakiego działanie dotyczy, i okoliczności, w których działanie to następuje¹⁷¹. Ocena staranności ma istotne znaczenie przy ustalaniu winy strony umowy.

W stosunku do członków samorządu zawodowego prowadzących działalność gospodarczą poza wskazanym art. 355 § 2 k.c. będą mieć zastosowanie także przepisy zawarte w:

- art. 358¹ § 4 k.c., które ograniczają możliwość żądania zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego (w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania), jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W związku z czym jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej (zasada nominalizmu określona w art. 358¹ § 1 k.c.), chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej;

- art. 385² § 1 k.c. ograniczające możliwość wystąpienia do sądu o uznanie za bezskuteczne ogólnych warunków umów, wzorów umów lub regulaminów zastrzegających dla stosującej je strony rażąco nieuzasadnione korzyści, o ile kontrahent stosuje takie wzory lub regulaminy w stosunku do członka samorządu. Przepis uniemożliwia również wystąpienie przedsiębiorcy przeciw inżynierowi budownictwa stosującemu takie wzory.

Umowy będące przedmiotem niniejszej publikacji są w mojej ocenie umowami: 1) dwustronnie zobowiązującymi – każda ze stron umowy ma prawa i obowiązki, 2) odpłatnymi – obie strony uzyskują korzyści majątkowe, 3) konsensualnymi – dochodzą do skutku za porozumieniem stron oraz 4) wzajemnymi – obowiązki stron są w ich ocenie równoważne. W szczególności za okoliczność wyjątkową należy uznać wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych bez wynagrodzenia (nieodpłatnie)¹⁸¹. Zakwalifikowanie do umów wzajemnych wiąże się z koniecznością stosowania szczególnych uregulowań zwłaszcza w zakresie wykonania i niewykonania obowiązków wynikających z umów.

Ponadto, wyróżnia się umowy rezultatu i umowy starannego działania. Umowy o prace projektowe i o wykonanie ekspertyzy/opinii technicznej przez rzeczoznawcę budowlanego są umowami rezultatu, którym jest odpowiednio: projekt i ekspertyza/opinia. Pozostałe umowy należy zaliczyć do umów starannego działania, przy czym w zobowiązaniach należących do tej kategorii, o ile stopień wymaganej powinności zobowiązanego nie wynika z umowy, stosuje się wskazania zawarte w art. 355 k.c.¹⁹¹

Umowy zawarte powinny być wykonywane (zasada *pacta sunt servanda*), a niewykonanie umowy stanowi istotne naruszenie prawa. Z zasady tej wynika również, że zmiana umowy może być dokonana jedynie za zgodą stron. Urealnieniem rygorów zasady jest określona w art. 357¹ k.c. możliwość zmiany przez sąd umowy albo nawet jej rozwiązania w przypadku, gdy z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków wykonanie umowy byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron

rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy (klauzula *rebus sic stantibus*). Akcentowany jest nadzwyczajny charakter zmiany, np. za taką zmianę, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r. (sygn. akt III CZP 54/2006), nie jest uznawana zmiana stawek podatku VAT za roboty budowlane dokonana ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, która weszła w życie od dnia 1 maja 2004 r.

W związku ze zdarzającymi się licznymi przypadkami zawarcia przez członka samorządu zawodowego umowy o wykonywanie samodzielnych funkcji technicznych poza zakresem posiadanych uprawnień budowlanych należy wspomnieć o przepisie zawartym w art. 387 § 1 k.c. wskazującym, iż umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Orzecznictwo jednoznacznie traktuje wymienioną nieważność, jako nieważność pierwotną niezależną od subiektywnych możliwości dłużnika^[10]. W konsekwencji umowy wymienione są ważne i zgodnie z art. 387 § 2 k.c.

członek samorządu, który w chwili zawarcia umowy wiedział o niemożliwości sprawowania samodzielnych funkcji w określonym zakresie, nie wyprowadził drugiej strony z błędu, zobowiązany jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia. Brak wiedzy oczywiście również nie zwalania z naprawienia szkody wynikającej z niewykonania zobowiązania.

Bartosz Tkaczyk

^[1] Pomijając liczne publikacje w piśmiennictwie prawniczym, w publikacjach związanych z budownictwem przykładowo: *Umowy o prace projektowe* mgr Wiktor W. Goliński, dr inż. Aleksander Krupa, inż. Bogdan Kuliński, dr inż. Kazimierz Stankiewicz wyd. IPB – KRBP Warszawa 2000 czy artykuł Sławomira Żurawskiego, *Umowy o roboty budowlane*, w: „Inżynier Budownictwa” Nr 1-5 z 2006 r.

^[2] Art. 353¹ k.c.: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.”

^[3] Art. 12 ust. 6 Pr. bud.: „Osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie są odpowiedzialne za wykonywanie tych funkcji zgodnie z przepisami i zasadami wiedzy technicznej oraz za należyłą staranność w wykonywaniu pracy, jej właściwą organizację, bezpieczeństwo i jakość.”

^[4] Art. 12 ust. 2 i art. 12 ust. 7 Prawa budowlanego w zakresie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych i związanych z takimi uprawnieniami wpisów. Art. 15 ust. 2 i ust. 4 Prawa budowlanego w zakresie decyzji o nadaniu tytułu rzeczoznawcy budowlanego i dotyczących tej decyzji wpisów.

^[5] dr A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2000.

^[6] Najnowsza wersja Kodeksu zasad etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa obowiązuje od dnia 2 lutego 2007 r. Kodeks stanowi załącznik do Uchwały Nr 6/07 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu PIIB.

^[7] Wyrok SN z dn. 5 lutego 2002 r. w sprawie sygn. akt II CKN 894/99, wyr. SN z dn. 25 września 2002 r. w sprawie sygn. akt I CKN 971/2000.

^[8] Pogląd przeciwny w uzasadnieniu wyr. SN (Izba Karne) z dn. 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV KK 49/2006, opublik. OSNKW z 2006 r., nr 9, poz. 80. W uzasadnieniu wskazano, iż funkcję rzeczoznawcy budowlanego można pełnić nieodpłatnie.

^[9] Wyrok SN z dnia 22 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II CKN 315/2000.

^[10] Wyrok SN z dn. 8 maja 2002 r. w sprawie sygn. akt III CKN 1015/99.

KSIĘGARNIA INŻYNIERSKA



Kluczem do sukcesu jednostek i społeczeństw jest WIEDZA. Kluczem do wiedzy i sprawności umysłu jest CZYTANIE. A tymczasem w podsumowaniu badań przeprowadzonych w 2006 roku Biblioteka Narodowa alarmuje: Połowa Polaków nie czyta książek, a dwie trzecie ich nie kupuje! Aby poprawić ten stan rzeczy przynajmniej w obszarze literatury naukowo-technicznej

Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
uruchomiła

KSIĘGARNIĘ INŻYNIERSKĄ

która funkcjonuje
w piwnicach siedziby Izby przy ul. Północnej 39
codziennie od godz. 11.00 do godz. 17.00

SILVA RERUM

Ostatni sondaż porównawczy rankingu demokracji, przeprowadzony w 2006 r. przez instytut badawczy funkcjonujący przy redakcji tygodnika „The Economist”, zaliczył Polskę do krajów ułomnej demokracji. Nasz kraj został sklasyfikowany na 46. miejscu w świecie, za wszystkimi 25 krajami Unii Europejskiej (wtedy jeszcze bez Rumunii i Bułgarii). Instytut wysoko ocenił naszą konstytucję, jak również przestrzeganie praw człowieka, poziom tolerancji i swobodę wypowiedzi, a jednak w sumie Polska wypadła w tym rankingu bardzo słabo. Zdaniem prof. Piotra Sztompki – światowej sławy socjologa wykładającego m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim – stało się tak na skutek bardzo niskiej oceny kultury politycznej oraz niezadowolającego stopnia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Liczący 80 km długości Kanał Panamski został zbudowany przez Amerykanów w latach 1904-1914 i był największym przedsięwzięciem inżynierskim zrealizowanym kiedykolwiek przez rząd Stanów Zjednoczonych. W trakcie jego budowy odspojono i przemieszczono około 320 milionów m³ gruntu i skał, natomiast na konstrukcję jego dwunastu śluz zużyto około 3,4 mln m³ betonu. Wszystkie śluzy mają identyczne wymiary: 1000 stóp (304,8 m) długości i 110 stóp (33,5 m) szerokości. Fakt ten do dzisiaj warunkuje gabaryty statków oceanicznych, które z tego powodu nazywane są statkami „Panamax”.

W numerze 3/2007 „Przeglądu Budowlanego” zostało opublikowane oświadczenie przewodniczącego PZITB, które może zainteresować naszych Czytelników i dlatego przedrukujemy je *in extenso*:

„Koleżanki i Koledzy,

W ostatnim okresie pojawiły się plotki o konflikcie pomiędzy Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budo-

wnictwa a Polską Izbą Inżynierów Budownictwa. Jak zwykle z plotkami bywa, zaczynają one intensywne życie własne, rosną w siłę i przybierają coraz bardziej zdeformowane postacie. Można odnieść się do nich w dwojaki sposób – zignorować lub przeciąć. Zwykle

ignorowałem plotki. Tym razem jednak, zważywszy na wrażliwość materii, jakiej dotyczą, postanowiłem je przeciąć. Zbyt niebezpieczne jest bowiem manipulowanie pomiędzy dwoma naszymi organizacjami i nie można dopuścić do tego, aby sytuacja rozwinęła się żywiołowo.

dokończenie na str. 32

KĄCIK JUBILATA



Sławomir Leonard Przesmycki

Urodził się 12 kwietnia 1947 roku w Łodzi w rodzinie nauczycielskiej. Tu ukończył Technikum Łączności nr 1, a następnie kontynuował naukę na Wydziale Elektrycznym Politechniki Łódzkiej, uzyskując tytuł inżyniera elektryka. W 1974 roku otrzymał uprawnienia budowlane w specjalności instalacyjnej w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektrycznych i elektroenergetycznych do projektowania i kierowania bez ograniczeń.

Pracę zawodową rozpoczął we wrześniu 1966 roku w Urzędzie Telefonów Miejsowych w Łodzi na stanowisku młodszego instruktora technicznego, zajmując się budową central i konserwacją sieci telekomunikacyjnych. W latach 1969-1991 (do dnia likwidacji) pracował w Miejskim Biurze Projektów w Łodzi na stanowiskach – od asystenta począwszy na dyrektorze naczelnym skończywszy. Brał udział w projektowaniu obiektów służby zdrowia i użyteczności publicznej w zakresie instalacji i sieci telekomunikacyjnych i nisko prądowych. W latach 80. był zatrudniony w charakterze głównego koordynatora budowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Akademii Medycznej w Łodzi w zakresie projektowania, za co został uhonorowany odznaką „Zasłużony dla służby zdrowia”. Kolejny etap w karierze zawodowej to praca w zakładzie ubezpieczeń „Westa-Life” SA w Łodzi przy prywatyzacji służby zdrowia, gdzie nadzorował ubezpieczenie kosztów leczenia. Zajmował się także planowaniem własnych placówek usług medycznych jako pełnomocnik zarządu ds. inwestycji medycznych, a potem swoją wiedzę i kwalifikacje wykorzystał przy wykonywaniu funkcji likwidatora następujących instytucji: Przedsiębiorstwa Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol-Łódź”, Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Łodzi, Biura Rozwoju w Łodzi Urbanistyka i Komunikacja a także Agencji Poszanowania Energii w Łodzi SA.

Od 1972 roku jest członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, w którym przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Koła Terenowego Sekcji Instalacji przy Łódzkim Oddziale SEP. Za swoją działalność uhonorowany został srebrną i złotą odznaką SEP.

W Łódzkiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa od początku pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ŁOIIB. Za tę działalność uhonorowany został odznaką „Zasłużony dla budownictwa”.

Wspomnienie o śp. Romanie Jędrzejaku (1947-2007)

12 lutego 2007 roku po długiej i ciężkiej nieuleczalnej chorobie zmarł inż. Roman Jędrzejak – członek Komisji Kwalifikacyjnej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Urodził się 15 sierpnia 1947 roku w Olsztynku (dawny powiat ostródzki). Ukończył Technikum Kolejowe Ministerstwa Komunikacji w Olsztynie, a w 1976 r. uzyskał tytuł inżyniera na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej w zakresie budownictwa komunikacyjnego. Przez całe życie związany był z kolejnictwem. Pracę zawodową rozpoczął w Polskich Kolejach Państwowych jako toromistrz, następnie kontroler, kierownik robót liniowych, naczelnik oddziału drogowego w Dyrekcji Rejonowej Polskich Kolei Państwowych w Łodzi oraz kierownik budowy nawierzchni torowych w Przedsiębiorstwie Budownictwa Kolejowego w Łodzi. Pracował również jako nauczyciel przedmiotów zawodowych (drogi kolejowe i kołowe) w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Łodzi.

Po reorganizacji PKP w 2002 r. podjął pracę w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim, w Wydziale Rozwoju Regionalnego jako specjalista w zakresie kolejnictwa na stanowisku starszego inspektora wojewódzkiego. Wykonywał zadania wynikające z kompetencji Wojewody Łódzkiego jako organu I instancji w zakresie budownictwa kolejowego. Był jedynym specjalistą kolejowym w Urzędzie. Zajmował się również przygotowaniem kolejarzy do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie kolejowym. Po zlikwidowaniu Okręgowych Inspektoratów Kolejnictwa jako jedyny w Polsce zorganizował egzaminy na uprawnienia budowlane w specjalności kolejowej w zakresie linii, węzłów i stacji kolejowych; urządzeń zabezpieczenia i sterowania ruchem kolejowym oraz elektroenergetyki kolejowej. W tym czasie samorząd zawodowy inżynierów budownictwa jeszcze nie miał kompetencji do nadawania tych uprawnień, a Dyrekcja Wydziału Rozwoju Regionalnego UW

była bardzo przychylna przeprowadzaniu egzaminów w tym zakresie. Komisja Kwalifikacyjna powołana przez Wojewodę Łódzkiego, której przewodził, przeprowadziła trzy sesje egzaminacyjne, podczas których około 100 osób uzyskało uprawnienia budowlane w specjalności kolejowej.

Był członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji RP. 9 kwietnia 2005 r. został wybrany do Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB. Za działalność zawodową i społeczną odznaczony został „Honorową Odznaką Miasta Łodzi”, „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, Srebrną Odznaką „Za Zasługi w Zwalczaniu Powodzi” oraz Srebrną Odznaką „Przodujący Kolejarz”.

Roman Jędrzejak dał się poznać jako sumienny pracownik i dobry, pełen humoru kolega. Cieszył się szacunkiem wśród „kolejarzy”, którzy dawali temu wyraz niejednokrotnie przychodząc do Niego po porady. Nikomu nie odmówił pomocy. Zawsze był pełen energii i chęci do działania. Z pasją oddawał się także swojemu hobby jakim było wędkarstwo słodkowodne. Wychowywał się przecież wśród przepięknych lasów i jezior,



gdzie z radością spędzał każdą wolną chwilę. Nawet podczas ciężkiej i nieuleczalnej choroby nie dopuszczał myśli, że nie zobaczy już swoich stron rodzinnych.

Zmarł 12 lutego 2007 r. w Łodzi. Pożegnany został przez koleżanki i kolegów w kaplicy Szpitala im. M. Kopernika, a prochy przewieziono do rodzinnej miejscowości i złożono na Cmentarzu Komunalnym w Olsztynku.

Odszedł od nas wspaniały kolega, dobry inżynier i życzliwy człowiek. Trudno pogodzić się z myślą, że już Go nie zobaczymy i z Nim nie porozmawiamy. Pozostanie zawsze w naszej pamięci.

Jan Boryczka

NOWE KURSY NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE

Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa planuje przed tegoroczną sesją jesienną przeprowadzić trzecią edycję kursów na uprawnienia budowlane. Z uwagi na duże zainteresowanie, obok kursu podstawowego, pojawi się nowa propozycja – kurs weekendowy.

Kurs weekendowy: zajęcia planowane są od piątku do niedzieli w następującym wymiarze godzin: w piątek – 4 godz., sobota i niedziela – po 6 godz. Termin kursu weekendowego: 16 września – 18 listopada 2007 r. Koszt uczestnictwa wynosi 2 200,00 zł od osoby. Warunkiem uruchomienia kursu weekendowego jest uczestnictwo odpowiedniej liczby osób. Chętnych zapraszamy do telefonicznego potwierdzenia swojego zainteresowania kursem.

Kurs podstawowy, podobnie jak w poprzednich edycjach, odbywać się będzie od poniedziałku do czwartku po 3 godz. dziennie (po godz. 16.00) oraz dodatkowo dwa razy w piątek. Koszt uczestnictwa dla osób nienależących do ŁOIIB wynosi 1 800,00 zł, a dla członków naszej Izby – 1 600,00 zł. Termin kursu podstawowego: 10 września – 22 listopada 2007 r.

Termin przyjmowania zapisów ogłoszony zostanie na początku lipca br. Zapisu można dokonać osobiście w biurze Izby, telefonicznie, za pomocą faksu lub poczty elektronicznej. Potwierdzeniem zgłoszenia jest otrzymanie informacji o numerze konta do wnoszenia opłaty za kurs oraz numeru porządkowego, który należy podać na dokumencie wpłaty. O wpisie na listę uczestników kursów decyduje terminowy wpływ opłaty na konto ŁOIIB. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany terminu kursów. Bliższych informacji, które zamieszczamy również na stronie www.lod.piib.org.pl, udziela biuro ŁOIIB (tel. 042 632 97 39).

Kursy języków obcych

Uprzejmie informujemy, że ŁOIB planuje przystąpić do projektu mającego na celu zorganizowanie dla członków Izby intensywnych szkoleń językowych i komputerowych współfinansowanych przez Unię Europejską. W naszych wysiłkach wspiera nas renomowana łódzka szkoła językowa oraz stowarzyszenie legitymujące się dużą skutecznością i doświadczeniem w zarządzaniu projektami europejskimi.

W ramach kursu przewidziane są:

- trzy semestry intensywnej nauki z najwyższej klasy specjalistami,
- intensywny kurs obsługi komputera,
- podręczniki, materiały szkoleniowe, udział w egzaminie międzynarodowym.

Przyjęty harmonogram zakłada rozpoczęcie zajęć w I kwartale 2008 roku, a zakończenie w czerwcu 2009 roku. Zatem kurs obejmuje trzy pełne semestry nauki, z wyłączeniem świąt, ferii zimowych i wakacji. Zajęcia będą odbywać się dwa razy w tygodniu po trzy godziny. Planujemy zorganizowanie kursów nie tylko w Łodzi, ale także w Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach, Kutnie, Bełchatowie i Zgierzu – w zależności od liczby chętnych.

Oferta kursów jest szeroka i przewiduje główne języki europejskie: angielski, niemiecki, francuski, hiszpański. To, jakich języków będą się Państwo uczyć, zależy w pełni od zapotrzebowania wskazanego w nadesłanych do nas ankietach. Kurs językowy będzie składał się z modułu ogólnego oraz modułu specjalistycznego, na którym poznacie Państwo język techniczny przydatny w waszej pracy. Udział w kursie językowym zakończy się międzynarodowym egzaminem TELC, który jest uznawany w większości krajów Unii Europejskiej. Jeśli zdacie Państwo egzamin, otrzymacie ten certyfikat.

Obok kursu językowego każdy uczestnik projektu weźmie udział w szkoleniu komputerowym, obejmującym zagadnienia wskazane przez większość Państwa w ankietach.

Koszt uczestnictwa w projekcie jest symboliczny. Podobnie jak w przypadku innych szkoleń dofinansowywanych przez Unię Europejską, przewidujemy iż uczestnicy wniosą tylko tzw. opłatę motywacyjną, nieprzekraczającą kilku procent rynkowej wartości oferowanych szkoleń.

Jeżeli inicjatywa ta spotka się z dużym zainteresowaniem członków Izby dopuszczamy możliwość etapowania przedsięwzięcia i uruchomienia drugiej tury szkoleń od września 2008 r.

Aby zarezerwować sobie miejsce na kursie, należy wypełnić załączoną ankietę, a następnie przesać ją na adres Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Ta sama ankieta dostępna jest także na stronie internetowej ŁOIB i można ją przesać e-mailem na adres: lod@piib.org.pl. Wszystkie projekty unijne wybierane są w drodze konkursu, a jednym z najważniejszych kryteriów wyboru jest realna potrzeba realizacji danego przedsięwzięcia. Dlatego im więcej osób zadeklaruje swój udział w kursach i prześle ankietę, tym większe są szanse na zorganizowanie projektu.

Czy nasze zamierzenia zostaną zrealizowane w zaplanowanych terminach, zależy w głównej mierze od instytucji administracyjnych, które ogłoszą konkursy i dokonają wyboru projektów. Wszelkie opóźnienia w tym zakresie mogą wpłynąć na zmianę naszego harmonogramu.

Wszelkie pytania prosimy kierować na adres:

lod@piib.org.pl

Prosimy o czytelne wypełnienie ankiety zamieszczonej na str. 28 i przesłanie jej do biura ŁOIB.

Z żałobnej karty

Non omnis moriar...

W ostatnim czasie odeszli od nas na zawsze niżej wymienieni członkowie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

Jędrzej Andysz

Hieronim Besztak

Roman Jędrzejak

Ryszard Kozubek

Zbigniew Podkrólewicz

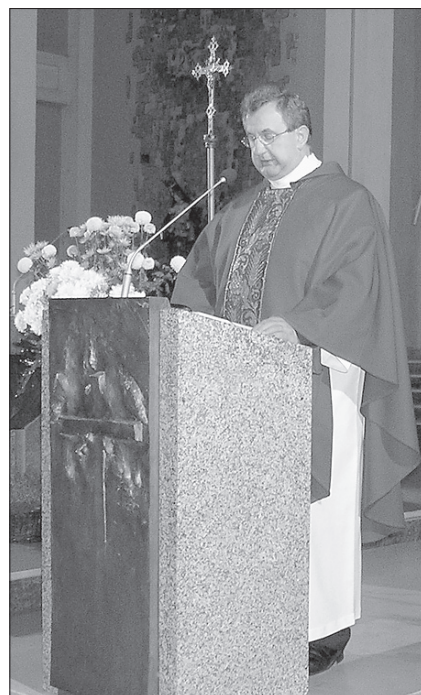
Paweł Rojewski

Zdzisław Staniewski

Ireneusz Wańdoch

Zatrzymajmy się zatem na chwilę i uczcijmy pamięć naszych zmarłych Kolegów.

Tradycyjnie w Dzień Zaduszny (**2 listopada**) o godzinie **18.00** zostanie odprawiona Msza święta w intencji zmarłych członków Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Zapraszamy zatem **do kościoła parafialnego pod wezwaniem świętej Teresy i świętego Jana Bosko przy Rondzie Solidarności.**



Data wpływu:

ANKIETA

KURS JĘZYKÓW OBCYCH DLA CZŁONKÓW ŁOIIB

Wypełnienie wszystkich pól jest obowiązkowe!

Dane osobowe

Nazwisko:	<input type="text"/>	Imię:	<input type="text"/>		
Miejscowość:	<input type="text"/>	Kod:	<input type="text"/>		
Ulica:	<input type="text"/>	nr:	<input type="text"/>	m.	<input type="text"/>
e-mail:	<input type="text"/>	Tel:	<input type="text"/>		
Miejsce pracy:	<input type="text"/>	Wiek:	<input type="text"/>		
Zawód wykonywany:	<input type="text"/>				

Czy chciałby Pan/Pani wziąć udział w projekcie?

tak nie

Czy byłby Pan/Pani gotowy/a wziąć udział w projekcie gdyby zajęcia odbywały się: (nie dotyczy mieszkańców Łodzi)

do 30 km od miejsca zamieszkania:
tak nie

do 50 km od miejsca zamieszkania:
tak nie

Jakiego języka chciałby Pan/Pani się uczyć?
Można wybrać tylko jeden.

Jak ocenia Pan/Pani znajomość tego języka?

		żadna	słaba	średnia	dobra	biegła
angielski	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
niemiecki	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
francuski	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
hiszpański	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
rosyjski	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Jak ocenia Pan/Pani swoją umiejętność korzystania z komputera?

żadna słaba średnia dobra biegła

Jakie aspekty korzystania z komputera interesują Panią/Pana szczególnie? (Szkolenie komputerowe jest obowiązkowe dla wszystkich uczestników projektu)

internet	<input type="checkbox"/>
tworzenie dokumentów tekstowych	<input type="checkbox"/>
obsługa poczty elektronicznej	<input type="checkbox"/>
elektroniczny obieg dokumentów	<input type="checkbox"/>
praca z arkuszem kalkulacyjnym	<input type="checkbox"/>
tworzenie prezentacji multimedialnych	<input type="checkbox"/>
AutoCAD	<input type="checkbox"/>

Proszę wybrać miasto, w którym chciałby Pan/Pani uczęszczać na zajęcia (dot. zajęć językowych):

Łódź Sieradz Skierniewice Kutno
Zgierz Piotrków Tryb. Bełchatów

Pytania/komentarze:

podpis:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb informowania mnie o działaniach niezbędnych do realizacji projektu (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych Dz.U. Nr 133 poz. 883).

podpis:

Łódzkie domy rodzinne

W jubileuszowym wydaniu „Lodzer Zeitung” z 1888 r. zamieszczono ilustrację ukazującą fabrykę Ludwika Meyera na Mani. W górnym rogu pokazano także dom rodzinny – prosty budynek jednopiętrowy na planie wydłużonego prostokąta, 16-osio- wy, tynkowany, który powstał zapewne po wybudowaniu nowego zakładu wełnianego w 1887 r.

Inna ilustracja z tego samego źródła ukazuje gmach fabryczny „Widzewskiej Manufaktury” Juliusza Heinzla i Juliusza Kunitzera na Widzewie. Po obu stronach ul. Rokicińskiej widoczne są małe murowane domy dla pracowników. Założony w 1879 r. zakład w 1890 r. zatrudniał 2100 robotników, dla których zbudowano 8 domów murowanych i 57 drewnianych. W 1901 r. powiększono ich liczbę do 158, były rozsiane na całym Widzewie i dopasowane wyglądem do wiejskich warunków przedmieścia Łodzi. Charakterystyczne „domki kunitzerowskie” nawiązywały stylem do dawnych domów tkaczy z lat 1823-1830. Były drewniane, parterowe z komórkami przy ścianach szczytowych, z sienią na osi i wejściami do izb – czterech na parterze i dwóch na poddaszu w szczytach budynku. Obok domu znajdowały się studnie i małe ogródki. Ostatnie chałupy usunięto w 1980 r.

Likwidacji uległy także pojedyncze, niewielkie domy murowane dla kadry fabrycznej, które zniknęły podczas poszerzania ulicy. Zachowały się natomiast cztery duże domy rodzinne pomiędzy ul. Kazimierza, Szpitalną i Piłsudskiego. Zbudowano je na planie prostokąta, fasady są tynkowane, pozbawione ozdób, a dachy dwuspadowe. Mieszkania są na trzech kondygnacjach i strychu, z wejściami na parter w ścianach szczytowych, a na piętra dostępne z sieni od strony podwórek. Pomiedzy domami znajdują się dwa szeregi drewnianych komórek. Wcześniej od strony ulicy znajdowały się poprzeczne domy zasłaniające podwórka, w lokalach parterowych znajdowały się sklepy, a na piętrach mieszkania. W sąsiedztwie powstała szkoła dla 300 uczniów i szpital.

Juliusz Heinzel był także właścicielem dużej fabryki wyrobów wełnianych w centrum Łodzi (ul. Piotrkowska 104). W 1879 r. pracowało w niej 1200 robotników. Wzniesiono dla nich ogromny, czterokondygnacyjny dom mieszkalny przy ul. Przejazd (Tuwima), odległy od fabryki o 700 metrów. Nietynkowana fasada domu jest licowana ciemną cegłą z jasnymi poprzecznymi pasami. Urozmaiceniem monotonii są ryzalitty oraz szeroki gzyms na kroksztynach wieńczący dach, a także

gzyms przecinający fasadę w połowie wysokości. Dół budynku w części środkowej jest podpiwniczony, a okna ponad gzymssem są wydłużone, zamknięte pełnym łukiem i rozdzielone lizenami. Wejścia na drewniane klatki schodowe umieszczone są w bramach i dodatkowo od strony podwórka. Elewację południową otynkowano i udekorowano oszczędniej niż fasadę, okna umieszczono w prostokątnych płycinach, gzyms koronujący silnie wysunięto. Wszystkie urządzenia sanitarne znajdowały się w podwórzcu, zwraca uwagę piętrowa komórka z gankiem. Pomiedzy domem i komórkami założono ogródki. Od strony ul. Tuwima, w części środkowej znajduje się wejście do dawnego sklepu, ozdobna krata zawiera inicjały JH (Juliusza Heinzla).

Do najbardziej znanych domów rodzinnych w Łodzi należą trzy potężne budynki przy ul. Ogrodowej. Pierwszy z nich zbudował Hilary Majewski w 1881 r., on także wznosił następny dom w 1889 r., a w 1896 r. trzeci budynek zaprojektował Franciszek Chełmiński. Budynki przylegają do ulicy Ogrodowej i Gdańskiej. Pomiedzy domami – drugim i trzecim – pozostawiono wąską, długą przestrzeń w kształcie ulicy. Każdy dom ma trzy piętra i mieszkalne sutereny. Najstarszy ma kształt litery L, następne kształt podkowy, w środkowej części umieszczono bramy. Klatki schodowe znajdują się w podwórzach, z każdej prowadziło wejście do dwóch mieszkań na kondygnacji. Fasady były nietynkowane, podzielone płytkami ryzalitami, lizenami, wtopionymi w mur sześciobocznymi filarami oraz gzymsami. Od strony podwórza okap dachu był mocno wysunięty i wsparty na konstrukcji drewnianej. Mieszkania dzielą się na jednoizbo- we 13,5 m² i dwuizbo- we 27 m². Ubikacje znajdowały się na piętrach i w podwórzcu, tu również zbudowano drewniane komórki. Wzdłuż ul. Ogrodowej i ul. Drewnowskiej znajdowało się jeszcze kilkanaście mniejszych domów dla kadry, łącznie w 1086 mieszkaniach żyło ok. 5000 osób.

W zachodniej części Łodzi, przy ul. Kątnej (Wróblewskiego) w 1878 r. powstał zakład będący filią Francuskiej Spółki Akcyjnej – Generalnej Kompanii Przemysłu Przędzalniczego Zakładów „Allart, Rou-



Domy rodzinne „baraki”, ul. Czechosłowacka

sseau i Ska”. Właściciel Leon Allart zainwestował w rozległe tereny w dwu fazach: pierwszy zakup (1878-87) to obszar leżący przy ówczesnej granicy miasta, po obu stronach ul. Kątnej, na zachód od ul. Różanej, następny (1888-1914) to działki położone wzdłuż północnego odcinka tej ulicy. Zabudowa składała się z trzech podstawowych elementów: fabryki, pałacu właściciela i domów mieszkalnych. Te ostatnie powstały w dwóch rzutach, najpierw w narożniku południowo-zachodnim, po lewej stronie ul. Kątnej, a po 1888 r. dwa bloki szeregowych domów przy ul. Różanej oraz trzy domy w sąsiedztwie starszych przy ul. Kątnej (na zachód od pałacu). Pierwsze cztery domy rodzinne powstały na rzucie prostokąta z wydatnym ryzalitem klatki schodowej. Od zachodu przylegał do nich parterowy budynek, dziś nieistniejący. Tynkowane domy nie miały ozdób. W trójkątnym podwórzu zbudowano sanitariaty i komórki, a niezabudowany obszar zamieniono na ogrody. W latach 1888-91 na ich terenie postawiono dwa budynki piętrowe i jeden parterowy, znacznie większe i lepiej rozwiązane od poprzednich (m.in. miały kuchnie i murowane budynki gospodarcze). Przeznaczone były dla majstrów i wykwalifikowanych robotników. Budynki usytuowano naprzeciw wejścia do fabryki, dłuższy z nich powstał wg nowego projektu, powtórzonego także w obu blokach mieszkalnych przy ul. Różanej. „Familijniaki” są pozbawione zewnętrznych ozdób. Wejścia do klatek schodowych znajdują się w fasadzie, połączone je parami, rozdzielając symetrycznie na długości budynku. Każda klatka schodowa posiada w tylnej części parteru wyjście do ogrodu i na podwórze. Wyjścia te sąsiadują z prostokątnymi przybudówkami mieszczącymi pralnie (dziś zachowana tylko jedna pod nr. 22). Ubikacje umieszczono na korytarzach, a komórki w podwórzu. Drewniane schody łączą trzy kondygnacje, z tym, że ostatnia jest wygoszpodarowana z poddasza, ma niskie okno i opadający ku oknom sufit. Domy były przeznaczone dla inżynierów i techników fabrycznych, którzy zajmowali w nich wielopokojowe mieszkania. W 1899 r. pomiędzy domami

wzniesiono jednopiętrową szkołę. Posesja była ogrodzona i zamykana.

W 1897 r. w części Widzewa zwanej Grynbachem, położonej poza torami kolei Fabryczno-Łódzkiej wyrosły ogromne, neogotyckie mury Łódzkiej Fabryki Nici, popularnej „Niciarki”. Towarzystwo Akcyjne zostało opanowane przez kapitał angielski i zagraniczną kadrę techniczną, dla której zbudowano mieszkania w dużym, solidnym domu przy ul. Czechosłowackiej. Teren był ogrodzony i zamykany, wejście do budynku umieszczono od strony podwórza. Klatka schodowa znajduje się w wydatnym ryzalicie, a fasada i elewacje pozbawione są dekoracji architektonicznych. Za ogrodzeniem tej posesji, pomiędzy ul. Czechosłowacką, Mazowiecką i torami kolejowymi, powstało w latach 1906-1908 najoryginalniejsze z łódzkich osiedli rodzinnych. Jego nazwa „Baraki” oddaje charakter zabudowy, złożonej z dwu szeregów parterowych domów, rozmieszczonych symetrycznie po obu stronach szerokiej alei wjazdowej. Za każdym z sześciu domów zbudowano murowane komórki, ubikacje, magiel i pralnie. Pomędzy nimi pozostawiono wąskie skrawki ziemi, przeznaczone na przydomowe ogródki. Dla wygody mieszkańców ustawiono metalowe trzepaki i słupki do naciągnięcia sznurów na bieliznę. Pranie można było wysuszyć w pomieszczeniach suszarni, wygoszpodarowanych ponad komórkami. Z każdej strony domu znajduje się po osiem dwuizbowych mieszkań (łącznie 96). Po

dwa wspólne wejścia umieszczono w trójkątnych sieniach. Monotonię czerwonych ceglanych ścian ożywiają białe płyciny i drobne dekoracje architektoniczne, m.in. pogrubione ceglane łuki nad wejściem i oknami, kostkowe motywy pod oknami itp. We wspomnieniach najstarszych mieszkańców osiedla dominuje nostalgia za dawnymi czasami, za uporządkowanymi, schludnymi obejściami, czystymi sanitariatami i ogródkami. Te ostatnie były poddawane corocznej ocenie, konkursowi patronował dyrektor S. Harvey, a otrzymane z jego rąk nagrody miały ponadczasową wartość. Z zakładami związany jest także trzeci dom fabryczny, wzniesiony w 1900 r. przy ul. Niciarnianej, obok torów kolejowych. Ogromna kamienica jest zbudowana na planie nieregularnego, urozmaiconego ryzalitami prostokąta. W ryzalitach umieszczono klatki schodowe. Jedynym urozmaiceniem elewacji jest szeroki arkadowy gzyms koronujący. Boczne ściany pozbawione są okien, a ich uskokowe ustawienie dynamizuje sylwetkę budynku i przypomina kształt więzienia na Pawiaku – być może to podobieństwo podsunęło mieszkańcom familijniaka nazwę „Pawiak”. Obok domu znajdują się ubikacje i pralnia, z której wydzielono część pomieszczenia na magiel (urządzenie jeszcze stoi czekając na przeniesienie w bezpieczniejsze miejsce). Cały teren był ogrodzony.

Ryszard Bonisławski



Drewniane domy rodzinne „domki Kunitzera” ul. Niciarniana

SZKOLENIA

CZAS	MIejsce	PROBLEMATYKA
25 maja 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Chłodnictwo w klimatyzacji – cz. 2. <i>dr inż. Wiesław Karpiński (Politechnika Łódzka)</i>
13 czerwca 2007 r. godz. 10.00-16.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Projektowanie konstrukcji stalowych według Eurokodu 3 Podstawy projektowania (PN-EN 1990), obciążenia, materiały. Analiza konstrukcji, ocena nośności przekrojów i elementów. <i>prof. dr hab. inż. Antoni Biegus (Politechnika Wroclawska)</i>
25 czerwca 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Problematyka zamówień publicznych w świetle ostatniej nowelizacji ustawy. <i>dr hab. Andrzej Borowicz, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)</i>
7 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Zagadnienia elektryczności statycznej w budownictwie w aspekcie ochrony przeciwwybuchowej. Wpływ na funkcjonowanie systemów sterowania i informatyki. <i>dr inż. Sabina Domaradzka (Politechnika Łódzka)</i>
14 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Systemy oceny zgodności wyrobów budowlanych w świetle ustaleń dyrektywy budowlanej Nr/89/106/EWG – cz. I. <i>dr inż. Jadwiga Fangrat (Instytut Techniki Budowlanej)</i>
17 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Kutno Siedziba Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, ul. Wyszynskiego 13	Prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego w świetle ustawy Prawo budowlane. <i>mgr Anna Krejczy (WINB Łódź)</i>
20 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Łowicz Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna – Hotel Akademicki, ul. Warszawska 9 A	Prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego w świetle ustawy Prawo budowlane. <i>mgr Anna Krejczy (WINB Łódź)</i>
21 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Ochrona przeciwporażeniowa w urządzeniach elektronicznych. <i>mgr inż. Henryk Świątek (Instytut Elektroniki w Warszawie)</i>
28 września 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Systemy oceny zgodności wyrobów budowlanych w świetle ustaleń dyrektywy budowlanej Nr 89/106/EWG – cz. II. <i>dr inż. Jadwiga Fangrat (Instytut Techniki Budowlanej)</i>
5 października 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Oświetlenie elektryczne – cz. IV; projektowanie i weryfikacja. <i>dr inż. Wiesława Pabjańczyk (Politechnika Łódzka i Komitet Oświetleniowy PKN)</i>
12 października 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Nośność graniczna konstrukcji stalowych i żelbetowych w świetle obowiązujących przepisów. <i>dr inż. Mieczysław Jaroniek (Politechnika Łódzka)</i>
19 października 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Technologia wykonywania posadzek antystatycznych oraz połączeń urządzeń technologicznych odprowadzających ładunki elektryczności statycznej. Pomiary, kryteria oceny. <i>dr inż. Sabina Domaradzka (Politechnika Łódzka)</i>
26 października 2007 r. godz. 16.00-19.00	Siedziba ŁOIIB przy ul. Północnej 39 w Łodzi	Ochrona środowiska w procesie inwestycyjnym. <i>mgr inż. bud. Henryk Gos (Uniwersytet Łódzki)</i>

Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze ŁOIIB lub telefonicznie: 042 632 97 39, względnie faksem: 042 630 56 39 lub e-mailem: lod@piib.org.pl. Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

Dla członków ŁOIIB wszystkie szkolenia są bezpłatne.

Informacje o składkach

W celu odebrania pierwszego zaświadczenia należy stawić się osobiście (lub dać komuś swoje pisemne pełnomocnictwo) z dowodem osobistym i z dowodami wpłat:

- 150 zł (za 6 miesięcy) lub 300 zł (za 12 miesięcy) na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (termin ważności zaświadczenia uzależniony jest od wysokości składki wpłacanej na konto ŁOIIB),
- 140 zł (za 12 miesięcy) – z czego 80 zł przeznaczone jest na ubezpieczenie OC a 60 zł na Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa (KIIB).

UWAGA! Osoby, które rozpoczynają ubezpieczenie przed 1 stycznia 2007 r. wpłacają 160 zł.

Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma indywidualne numery kont: do wpłaty skład-

ki na ŁOIIB oraz do wpłaty składki na ubezpieczenie OC i na rzecz KIIB.

Numery kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej (www.lod.piib.org.pl) w zakładce „lista członków” oraz na stronie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (www.piib.org.pl).

Ważność zaświadczenia liczy się od pierwszego dnia miesiąca, w którym dana osoba została wpisana na listę członków Izby na mocy uchwały Rady ŁOIIB.

Gdy kończy się termin ważności zaświadczenia, należy na 15 dni przed jego upływem (w celu usprawnienia pracy biura prosimy jednak o dokonywanie wpłat **z wyprzedzeniem 30-dniowym**) wpłacić składkę na Łódzką Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa (odpowiednio 150 lub 300 zł) i 140 zł na konto Krajowej Rady PIIB (w przypadku gdy upłynęło 12 miesięcy od poprzedniej wpłaty).

UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacali składek członkowskich przez ponad 6 miesięcy, proszeni są o **niezwłoczne** uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszani w prawach członka Izby.

Osoby zawieszane w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności, wygaśnięcie mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

Po wpłynięciu ww. opłat biuro ŁOIIB wysyła członkowi listem poleconym zaświadczenie ważne odpowiednio 6 lub 12 miesięcy.

dokończenie ze str. 25

Oświadczam więc zdecydowanie – konfliktu nie było i nie ma.

Biorąc pod uwagę znaczenie PIIB jak też PZITB w środowisku inżynierów budownictwa, oczywisty jest ideologiczny i praktyczny sojusz tych organizacji. Jest bowiem tyle do zrobienia dla dobra naszych członków, że skuteczna realizacja tych zadań może przebiegać prawidłowo jedynie w atmosferze jedności i skierowania wszystkich sił we wspólnym kierunku. Jesteśmy ponadto członkami wspólnoty organizacji samorządowych i naukowo-technicznych związanej w skrócie B-8. Ta konfederacyjna struktura oparta na tej samej zasadzie jedności – razem zrobimy więcej – łączy inżynierów budownictwa, architektów i urbanistów.

Oczywiste jest równocześnie, że zdrowe zasady współpracy i jedności wymagają ujawnienia odrębności. Nie oznaczają też, że w każdej sprawie będziemy mówili jednakowo lub zachowywali się

WYJAŚNIENIE

W związku ze zmianą od 1 stycznia 2007 roku rocznej składki ubezpieczeniowej z kwoty 100 zł na 80 zł zdarzało się, że niektórzy członkowie naszej Izby otrzymywali zaświadczenia z ważnością na pół roku, pomimo że opłacili składkę na rzecz ŁOIIB za cały rok. Pragniemy Państwa zapewnić, że wpłacone pieniądze figurują na indywidualnych kontach członkowskich, a problem z terminem ważności wynikał stąd, że biuro Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa nie może wysłać zaświadczenia o przynależności do Izby ważnego ponad datę aktualnego ubezpieczenia OC. Pomimo wcześniejszej wpłaty składki na ubezpieczenie OC, niemożliwe jest zawarcie nowego ubezpieczenia na kilka miesięcy przed zakończeniem obecnej obowiązującej polisy OC. Przypominamy przy tym, że ubezpieczenie zaczyna się od pierwszego dnia wpisu na listę członków, bądź wznowienia członkostwa i trwa przez okres 12 miesięcy.

Ponadto, uprzejmie informujemy, że blankiety na wpłatę składek członkowskich i ubezpieczenia OC wysyłane są przez Krajową Izbę Inżynierów Budownictwa wraz z miesięcznikiem PIIB „Inżynier Budownictwa”. Każdy z członków Izby otrzymuje blankiety raz w roku, na około miesiąc przed końcem terminu ważności obowiązkowego ubezpieczenia OC. Prosimy zatem o wpłacanie składek na oryginalnych drukach KIIB.

W razie problemów z ustaleniem terminu wpłaty składek członkowskich i opłaty za ubezpieczenie OC oraz ich wysokości prosimy o kontakt telefoniczny z biurem ŁOIIB. Postaramy się odpowiedzieć na każde pytanie.

tak samo. Taką jedność zostawiliśmy w przeszłości. Nie obrażamy się również, jeżeli tu i ówdzie coś zatrzeszczy czy ktoś powie zbyt dużo i w sposób nie do końca

przemysłany. Na tym między innymi polega siła naszej wspólnoty.

*Wiktor Piwkowski
Przewodniczący PZITB*